

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 41

Warszawa, czwartek 25 maja 1950 r.

Rok VI

Piłkarze ustalili składy na dwa mecze z Węgrami POLSCY SPORTOWCY NA PIERWSZYCH STRONACH berlińskich pism

Edmund Osmańczyk telefonuje:

BERLIN, 24.5. — Wszystko już jest tu gotowe do rozpoczęcia wielkiej imprezy sportowej — która jest częścią wielkiego zjazdu Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Zainteresowanie niezwykle bogatym programem jest ogromne. Dosłownie całe miasto żyje myślą o zbliżających się Igrzyskach.

Stadion „Mitte”, którego odbudowę i rozbudowę zakończyły roboty brygady młodzieży 23 bm., został oddany do użytku. Pomieści on ok. 80.000 widzów. Prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zamieszcza na pierwszych stronach pism wiadomości o przybywających do Berlina ekipach zagranicznych. O Polakach pisze się dużo i bardzo serdecznie.

Polska drużyna

NASZA drużyna na Igrzyska Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Berlinie przedstawia się następująco:

Gimnastyka: Dębicka, Kaniowska, Krupa, Marciniak, Rakoczy, Reindl, Wilk.

Pływanie: Boniecki, Cichoński, Gremłowski, Jabłoński, Ludwikowski, Nikodemski, Procel, Dobrahowska, Dzikówna, Proniewiczówna.

Lekkoatletyka: Adamczyk, Mach, Stawczyk, Cieślak — Minioka

ADAMCZYK będzie skakał w Berlinie

— wybija wielkimi literami na pierwszej stronie pisma Wolnej Młodzieży Niemieckiej „Junge Welt”. Działy sportowe omawiają szczegółowo wyniki naszych czolowych sportowców. W dniu rozpoczęcia Igrzysk wprowadzona zostanie w życie zatwierdzona ostatnio odznaka sportowa „Bądź gotów do pracy i obrony Pokoju”.

Organizatorzy spodziewają się przyjazdu b. licznych drużyn radzieckiej, polskiej, węgierskiej, czechosłowackiej. Czechosłowacja zapowiedziała przysłanie 70 zawodników, w tym drużyny piłkarskiej.

Kulminacyjnym punktem zawodów na stadionie „Mitte” będzie niedziela, podczas której odbędą się masowe popisy gimnastyczne i emocjonujące spotkania piłkarskie. Program imprez jest bardzo rozległy, poza klasycznymi konkurencjami sportowymi, jak lekkoatletyka, pływanie, piłka nożna, przewiduje on konkursy modeli szybowcowych, regaty na olimpijskim torze Grünau, zawody szybowcowe, motocyklowe.

Zjazd Wolnej Młodzieży Niemieckiej nazywany jest „Spotkaniem młodzieży”; dzieli się na trzy części: polityczną, kulturalną i sportową.

O popularności Igrzysk sportowych świadczy choćby fakt, że tygodnik berliński „Sport Echo” ukazywać się będzie od dnia 26 bm. przez okres zawodów — codziennie.

Polacy wyjechali do Berlina

Krótkie wywiady na dworcu

W ŚRODĘ o godz. 22.20 odjechała z Warszawy do Berlina 28-osobowa ekspedycja sportowa, udająca się na Igrzyska Sportowe Niemieckiej Młodzieży Demokratycznej.

Przed pociągami berlińskim tłok. Z niecierpliwością czekają na sportowców. Wreszcie widać ich. W szarych, reprezentacyjnych ubraniach z orłem na piersiach idą Rakoczy, Procel, Cieślakówna, Adamczyk... Sztandar oddano pod opiekę Jabłońskiemu, który będzie chorążym w Berlinie.

Sportowcami serdecznie opiekują się funkcjonariusze Orbisu. Okiem znawcy patrzą na pływaków, gimnastyczki i lekkoatletów.

— Kiedyś to i my biegaliśmy — mówi, chcąc zaimponować widocznym sportowcom. Sypie jak z rękawy nazwiskami dawnych asów. Okazuje się, że jest to znany przed wielu laty miotacz Ostrowski.

— Będziecie podczas podróży czuli się jak w raju — zapewnia. Druga klasa, wagon sypialny.

Zostawiamy Ostrowskiego, przechodząmy do zawodników. Mówi Procel:

— Podobno jest pan w świetnej formie?

— Ja? Zobaczymy dopiero. Ale koledzy są w dobrej. Jabłoński, Cichoński, Nikodemski powinni pobić rekordy Polski.

— Cieszy się pan z wyjazdu?

— Oczywiście. Najbardziej zadowolony jestem z tego, że będziemy startowali wraz z doskonałymi pływakami ZSRR.

Cieślakówna jest podniecona.

— Ale przyzwyczaję się chyba do pływaków i gimnastyczek w czasie podróży. W Berlinie będziemy tworzyli już zgraną pakę, pierwszych sportowców polskich reprezentujących Polskę na terenie Demokratycznych Niemiec.

— Jesteśmy niezmiernie zadowolone wykrzykują ze wszystkich okien wagonu gimnastyczki. My pierwsi z polskich sportowców poznamy Demokratyczne Niemcy.

Na dalsze rozmowy nie ma czasu. Pociąg odjeżdża punktualnie. Wiadę tylko chusteczki, stychać pożegnania, a za chwilę znikają z oczu.

czerwone światła pociągu, wiozącego do Berlina pierwszą polską ekspedycję sportową.

Kierownik ekspedycji E. Kosman

— Jedziemy do Berlina w okresie wielkich dni Wolnej Młodzieży Niemieckiej i całej postępowej demokratycznej młodzieży Niemiec, która swą szeroką, wszechstronną organizacyjną i propagandową pracą w obronie Pokoju cementuje jedność narodu niemieckiego.

— Będziemy pilnie obserwowali jej osiągnięcia na polu sportowym, bazowane na najszerzych masach, a wzorowane na doświadczeniach sportu radzieckiego. Jedziemy jako grupa młodzieżowa pod przewodnictwem aktyw ZMP.

Korespondent „Przeglądu” telefonuje z Budapesztu:

Węgrzy ruszają na podbój Warszawy

BUDAPESZT, 24.5 (Tel. wł.).

W STOLICY Węgier nie uchleły jeszcze wspomnienia wielkiej porażki. Reprezentacyjna jedenastka Węgier sprawiła licznym zwolennikom wielkie rozczarowanie i daleka jest od formy, jaką zaprezentowała ub. jesieni, kiedy to kolejno wygrała z Austrią (w Wiedniu) 4:3, a następnie rozbiła Bułgarów i mistrzów olimpijskich Szwedów 5:0.

Już pierwsze w tym sezonie spotkanie międzypaństwowe z Czechosłowakami, które aczkolwiek zakończyło się tradycyjnym już prawie wynikiem 5:0, dało dużo do myślenia węgierskim ekspertom. Prasa węgierska zgodnie podkreślała, że chociaż wynik jest zadowalający, gra pozostawiała dużo do życzenia.

Nastąpiły usilne przygotowania do meczu z Austrią. Wynik 5:3 dla Austrii jest wymowny.

Bramkarz Henny był w tym dniu co prawda wybitnie niedysponowany i jak twierdzą naoczni świadkowie ma na sumieniu przynajmniej 2 bramki. On sam zresztą przyznaje, że był to jego najgorszy mecz w

reprezentacji. Prasa zwała winę porażki właśnie na niego, dodając, że wyszedł on na boisko z kontuzją, którą zataił przed kierownictwem.

W ogóle, jeśli chodzi o formację defensywną, które były dotąd najmocniejszym punktem drużyny — zowiadły Balogh II nie umiał dać sobie rady z lewoskrzydłowym, najlepszym zresztą na boisku. Bożsik nie wytrzymał kondycyjnie i w II połowie łącznik austriacki coraz to zatrudniał stojącego bez opieki lewoskrzydłowego. Prawe skrzydło ataku, które niejednokrotnie przyczyniło się do wysoko cyfrowych zwycięstw drużyny Kocsis — Budai, tym razem odgrywała rolę statystów. Kocsis nie mógł pokazać publiczności wiedeńskiej swego kunsztu na skutek kontuzji nogi, a tym samym ucierpiła jego współpraca z Budaiem. Natomiast Puskas, który ostatnio spisywał się nieszczerze, był najgroźniejszym napastnikiem. On jeden nie trzymał się kurczowo swego miejsca i wszędzie go było pełno.

Gra drużyny węgierskiej nie podobała się publiczności wiedeńskiej. Spodziewano się po niej dużo więcej. Kpt. Austriackiego Zw. Piłki Nożnej oświadczył wręcz że drużyna węgierska była słaba i wynik mógłby być jeszcze wyższy na korzyść gospodarzy.

KAPITAN PRZYNAŁ SIĘ DO BŁĘDÓW

Kpt. węgierski Szebes nie ukłak się sa mokrytki i przyznał, że kontuzja Kocsisa oraz brak decyzji w zmianie bramkarza był pośrednim powodem porażki. Z drugiej jednak strony nie jest tajem-

nicą, że brak obrońcy Rudasa poważnie osłabia drużynę. Rudas leży w szpitalu ze skomplikowanym złamaniem nogi i długo jeszcze Węgrzy będą musieli się bez niego obywać.

Co się tyczy środka napadu to jak widać z dotychczasowych eksperymentów jedynym rasowym graczem na tej pozycji jest Deak.

Lewe skrzydło to odwieczna bolączka Węgrów. Co prawda w ub. roku zdawało się, że Csibor rozwiąże ostatecznie ten problem, ale niestety forma jego uległa ostatnio wielkiej obniżce. Nie brak jednak głosów, że tylko on jeden może kandydować na tę pozycję i być może, że ujrzymy go w Warszawie.

JEDENASTKA WĘGERSKA

Węgierska reprezentacja przygotowuje się do spotkania z Polską b. sumiennie. Od tygodnia prowadzone są treningi związkowe, a w poniedziałek kpt. Szebes ustalił na podstawie rozmów z trenerami i meldunków z prowincji skład reprezentacji, która w dniu 4 czerwca rozegra spotkanie z Polską w Warszawie. Wygląda ona następująco:

Henny (Geller), Rakosi, Lorat, Lantos, Bozsik, Deak, Jozsa, Budai, Kocsis, Szilagyi, Puskas, Csibor, Hidégkuty.

Jak widzimy w węgierskiej drużynie brakuje tylko Balogha II i Banyaina do pełnego kompletu.

MECZE SPARRINGOWE

Pierwszym treningowym spotkaniem reprezentacji będzie mecz z M. Dynamo w Pecu w środę. Reprezentacja B. wystąpi natomiast tego samego dnia w Dobbovarze.

Ostatnie wyniki piłkarzy polskich (szczególnie w Albani) wywarły w stolicy Węgier dodatnie wrażenie. Węgrzy nauczeni porażką w Pradze w ub. roku, przygotowują się teraz

Dobre wyniki lekkoatletek CSR

PRAGA, 24.5 (tel. wł.). — Na zakończenie obozu lekkoatletek odbyły się zawody, które, mimo rozmokej bieźni i rzutni, przyniosły dobre wyniki.

Niespodziankę w biegu na 800 m sprawiła Hulova, wygrywając tę konkurencję w 2:30,3 — przed mistrzynią Czechosłowacji — Muellerovą. Duże postępy poczyniła Jungrova, która w ub. roku nie osiągała w kuli 12 m, wygrywając tę konkurencję wynikiem 12,98 i wyprzedzając o 0,5 m Komarkovą. Jungrova zwyciężyła również w rzucie dyskiem 39,93 m przed Stachovicovą — 38,22 m. W rzucie oszczepem zwyciężyła Zolopkova 41,58.

Gangster Carbo str. 3

Pierwszy krajowy zjazd ZS Kolejarcz

W dniach 25 i 26 maja obradować będzie w Warszawie w lokalu ZZK, ul. Czernego Krzyża 20, I Krajowy Zjazd Delegatów Zrzeszenia Sportowego Kolejarcz. Początek obrad o godz. 10,30.

Dzieci z hulajnogami na start wyścigu „Przeglądu”

Z OKAZJI Międzynarodowego Dnia Dziecka odbędą się w Warszawie w Parku Szkolnym przy ul. Łazienkowskiej liczne imprezy. Przegląd Sportowy w porozumieniu z Komitetem Warszawskim Międzynarodowego Dnia Dziecka przygotowuje imprezę sportową pn. „Wyścig kolarski” dla milusińskich. Współorganizatorem tej imprezy będzie Warsz. Okr. Zw. Kolarski.

Ażeby dzieci czuły się w atmosferze sportowej, zawody będą miały oprawę podobną, jak prawdziwe wyścigi. Będą więc sędziowie na starcie i na mecie, chonometrażysty, wszyscy uczestnicy będą mieli numery startowe.

Już dziś możemy uchylić rąbka tajemnicy, że sędziami będą czołowi szosowcy, którzy niejednokrotnie reprezentowali barwy polskie, a których nazwiska wszystkie dzieci z pewnością znają.

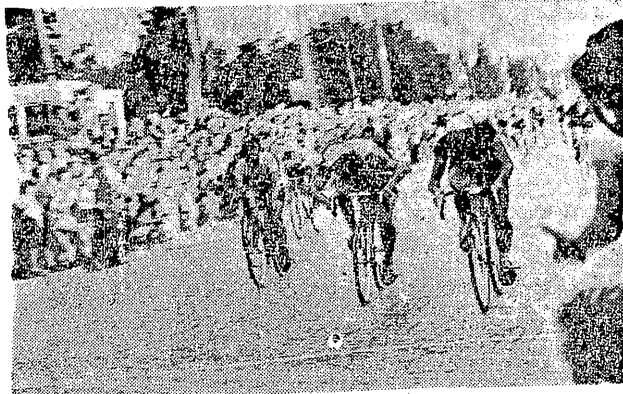
Wyścigi odbędą się w kilku kategoriach: oddzielnie dla dziewcząt i chłopców według następujących granic wieku: I — do 4 lat, II — do 6 lat i III — do 8 lat.

Do wyścigów będą dopuszczone następujące rodzaje „rowerów”: hulajnogi, drezyny i rowery trzykołowe.

Długość trasy — 50 m.

Zwycięzców oczekują słodkie nagrody, wszystkich zaś uczestników — dyplomy.

Zgłoszenia do wyścigu będą przyjmowane na godzinę przed startem w Parku Szkolnym przy stoliku Przeglądu Sportowego.



Zacięty finisz w wyścigu kolarskim o nagrodę przechodnią min. Bezpieczeństwa Publicznego i puchar przechodni gen. Konarszewskiego. Niemal całość Publicznego i puchar przechodni gen. Konarszewskiego. Niemal w ostatniej chwili Wrzesiński nacisnął silniej na pedały i minął Baka oraz Węgra Otvoza.

Foto — API

Pilkarze powołani przeciw Węgrom

Pięciu łączników w napadzie i drużyny

Kapitanat PZPN ustalił już armię piłkarską, które na dwu frontach zmierza się z Węgrami w dniu 4 czerwca. Decyzja zapadła stosunkowo wcześnie i... jak każda decyzja dotycząca składu reprezentacji piłkarskiej wywołała dużą, czasami nawet burzliwą dyskusję.

W chwili obecnej nie ustalono jeszcze w stu procentach obsady poszczególnych pozycji, wyznaczając tylko kandydatów, z których wybrani będą reprezentanci. Wyznaczono jednak niewielką stosunkowo ilość piłkarzy, tak że wybór będzie bardzo skromny.

Oto nazwiska kandydatów do I reprezentacji: bramkarze — Boruczyk, Janik, obrońcy — Gedelek, Barwiński i Janduda, pomocnicy — Suszczyk, Parpan, Wiczeorek i Słoma, napastnicy — Baran, Cieślak, Bożek, Gracz, Kohut, Sasiadek, Łącz i Dybala.

Nieoficjalne rozmowy z przedstawicielami Kapitanatu wykazały koncepcję składu, jaki walczyć będzie z pierwszą reprezentacją Węgier. Skład ten wygląda następująco:

Boruczyk, Gedelek — Barwiński, Suszczyk — Parpan — Wiczeorek, Baran — Cieślak — Bożek — Gracz — Kohut.

Bramkarz, obrońca i pomocnik nie nawiązują specjalnych uwag. Parpan wrócił na swą reprezentacyjną pozycję i nie przypuszczamy, by wypadł na niej gorzej od Wiczeorka. Dwaj obrońcy i dwaj boczni pomocnicy są dobrze znani i jesteśmy pewni, że wywiążą się z zadań bez zarzutu. O wyborze Boruczyka zdecydowała nawiadanie słabsza stosunkowo forma pozostałych konkurentów, ale i reprezentant Kolejarki W-wa nie jest bez „grzeszków”, które zresztą zdarzały mu się w ostatnich spotkaniach ligowych rzadziej niż rywalom.

Przechodzimy do ataku i tutaj nawiązuje się największa wątpliwość. Linia ofensywna ma wystąpić w mocno eksperymentalnym zestawieniu, którego wartość ocenić można będzie dopiero po egzaminie w czasie spotkania. Trzeba tu zaznaczyć, że w piłkarstwie znamy wiele wypadków, w których zawodnicy grający w klubie na pozycji x, w reprezentacji występują z powodzeniem na pozycji y.

Gotowi

do węgierskiej wyprawy

DRUGA reprezentacja piłkarska Polski przeciw Węgrom wyjedzie z kraju samolotem w dniu 1 czerwca. Start nastąpi w Krakowie. Powrót przewidziany jest na dzień 6 czerwca. Drużyna wyjedzie w następującym składzie:

Jurowicz, Skromny, Wołosz, Sobkowiak, Glimas, Narloch, Brzozowski, Bieniek, Trampisz, Anioła, Czapezyk, Białas, Wiśniewski (Polonia Bytom), Morderski i Rajtar. W skład kierowniczą wchodzi: Glinka, Nowakowski, Śmiglak, Ciepiela i Matias.

Żeby nie sięgać daleko, wystarczy przytoczyć przykład CWKS Warszawa. W napadzie tego klubu gra, aż czterech „zawodowych” skrzydłowych — Sasiadek, Ochmański, Wojciechowski II i Olejnik i jeden łącznik — Górski. Na pozór ryzykanci skład gra jednak doskonale i robi wyraźne postępy.

Tak więc sama myśl, aby w napadzie reprezentacyjnym zgrupować właściwie pięciu łączników, którym nie obce są jednak i inne pozycje, nie jest specjalnie nową ani rewelacją.

Zaczniemy od środka. Bożek jest łącznikiem w Związkowcu Kraków, bo klub uważa, że lepszym kierownikiem napadu jest Nowak. Ale Bożek, gdy zaczynał w 1946 roku karierę w ZKK Katowice był kierownikiem napadu i w tym charakterze występował kilka razy w reprezentacji Śląska. Później „zginął” na dwa lata w Polonii Świdnie, by znów wypłynąć, tym razem w Krakowie. Bożek jest zawodnikiem, który gra z myślą i który potrafi rozwiązać szybko nawiązujące się w trakcie gry zagadnienia taktyczne. Może więc zdać egzamin reprezentacyjny i rozwiązać wreszcie zagadnienie środkowego, które od lat przesłania nasze piłkarstwo.

Cieślak na łączniku nie nasuwa nikomu żadnych zastrzeżeń, tak samo jak Gwardzista krakowski — Gracz. Pozostają więc dwaj skrzydłowi i tu sprawa zaczyna się wkręcać. Baran grywał kiedyś z powodzeniem na prawym skrzydle, były

Sport nad Brdą

W II etapie Slegów Narodowych startowało na Pomorzu 2940 zawodników przy czym największą zawodniczką stała się startująca gmina wiejska. W Bydgoszczy startowało 50 osób, w tym 24 kobiet. U mężczyzn najlepszy czas uzyskał Drozdowski z Solca Kujawskiego — 2:54,0, u kobiet Olszewska z LZS Dobrzy — 1:39,0.

W spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Pomorza w wieloboju pomiędzy miejscową Gwardią a Kolejarką z Torunia uzyskała szereg dobrych wyników. Na wyróżnienie zasługuje zawsze młody Dunicki z Torunia, który w wieloboju uzyskał poprawę rekordu Pomorza wynikiem 42,15. Dunicki wygrał również zdecydowanie 110 plotki w 18,6. W rzucie oszczepem popisywali się znowu po dłuższej przerwie bracia Mikrutowie, którzy również rzucali dyskiem i kulą. Poszczególne konkurencje zakończyły się zwycięstwami 100 m — Arzyński Gw. 11,5; 400 m — Zaremba Kol. 54,0; 1000 m — Lewicki Kol. 2:42,0; 3000 m — Lewicki Kol. — 9:15,8. Kula: 1) Maciejewski Gw. 12,05; w dal — Różański Kol. 6,35 oszczep — Mikrut Gw. 48,78.

W podobnych zawodach w Grudziądzu walczyli zawodnicy tamtejszej Spójni i Stali Chelmo. W niektórych konkurencjach uzyskano nieźle wyniki: 100 m — Walendzik Sp. 11,2; wżwż — Napierski Sp. 17,5; 400 m — Majewski Sp. 54,6; Kowalska z toruńskiego Kolejarki skoczyła wżwż 140.

Mistrz Polski Gwardia Kraków w towarzyskim spotkaniu piłkarskim pokonała lidera pomorskiej A klasy Gwardię Bydgoszcz 5:0 zdobywając bramki przez Gracza, Sopotowskiego, Cisowskiego i Mamonia.

W mistrzostwach klasy A Gwardia pokonała 4:0 Związkowca z Inowrocławia i zapewniła sobie zwycięstwem tym ostatecznie tytuł mistrza Pomorza i prawo reprezentowania Okręgu w rozgrywkach o wejście do II Ligi.

te meczów rozstrzygnął na swoją korzyść. Czoło tabeli tworzą więc w rzeczywistości: Zenit, Skrzydła Sowiełów, CDKA Moskwa i moskiewskie Lokomotiw. Dynamo Tbilisi zajmuje w nieoficjalnej tabeli dopiero piąte miejsce. W niedługim czasie pierwskie drużyny będą miały prawie identyczną liczbę spotkań i lidera szukać będziemy tylko wśród wymienionych pierwszych trzech zespołów. Pod uwagę brać możemy jedynie drużynę Zenitu, Skrzydła Sowiełów i CDKA, Moskwa.

Kolejarz Chełm mistrzem Lublina

Wprawdzie mistrzostwa klasy A ŁOZPN nie zostały jeszcze zakończone, a do rozegrania pozostały jeszcze dwa mecze, ze względu na to, że nowy mistrz klasy A Lub. OZPN. Tytuł ten zdobył ZKS Kolejarki Chełm.

Zespół chełmski Kolejarka, okazał się drużyną najrozwiniętszą i na 8 rozegranych spotkań stracił tylko 4 punkty. Znacząco gorzej powiodło się Kolejarkowi z Dębina. W ub. roku wstąpił na do A klasy a w bieżącym roku szeregi jej będą musieli ponownie opuścić.

TABELA GIE.

1) Kolejarka, Chełm	8	12: 4	15:10
2) Gwardia, Lublin	7	9: 5	14: 9
3) Unia Sparta, Zamość	7	7: 7	8:11
4) Związkowiec, Lublin	8	6:10	15:15
5) Kolejarka, Dębina	6	2:10	13:21

R. W.

to jednak czasy jego młodości. Dziś łodzianin nie jest już ani tak szybki, ani tak zwrotny jak niegdyś. Zachował silny, niebezpieczny strzał i potrafi ostro walczyć o piłkę, czy jednak będzie mógł wykorzystać swe atuty w obliczu szybkich i lepszych technicznie Węgrów, to już rzecz do dyskusji.

Kohut na lewym skrzydle jest „wynalazkiem” a la perpetuum mobile. Od setek lat starają się ludzie wynaleźć maszynę, która bez napędu i wiesznie będzie funkcjonować. Od lat próbują wynaleźć lewego skrzydłowego członkowie Kapitanatu i wreszcie po wielu próbach... znaleźli Kohuta.

Krakowianin mówiąc językiem piłkarskim ma „dwie nogi”, to znaczy używa w jednakowym stopniu obu nóg do strzału i akcji. Jest to wielki plus. Kohut jest również niezłym jak na naszych piłkarzy sprinterem. Gra jednak zbyt indywidualnie, a jeśli będzie chciał tak właśnie postępować na skrzydle, to skończy się wszystko na kilku nieudanych raidach i rozczarowaniu.

W rezerwie przewidziani są „rasowi” skrzydłowi Sasiadek i Dybala. Być może, że pierwszy kwadrans gry wykaże, że koncepcja Baran — Kohut nie zda egzaminu

i będzie czas na dokonanie zmiany. Musimy przyznać szczerze, że koncepcja z łącznikami na skrzydłach niezbyt nam odpowiada, jednak praktyka wykazała, że wszystko jest możliwe, a więc możliwa jest również dobra gra obu wyznaczonych na skrzydła napastników.

Druga reprezentacja ma już zupełnie wyraźne oblicze. Oparta jest na zespole, który w Rumunii odniósł zwycięstwo nad drugą reprezentacją tego kraju, występującą pod firmą „Bukareszt”, i wykazał zupełną dobrą grę. Czy jednak umiejętności te wystarczą na drugą reprezentację Węgier — wątpliwy.

Zdaniem naszym druga reprezentacja Polski ustępuje wyraźnie pierwszej nawet z eksperymentalnym atakiem i to ustępuje w każdej linii. Nie jest to tragedia, bo ostatecznie musi być jakaś różnica między pierwszą i drugą drużyną na rodową, szkoda jednak, że różnica ta jest aż tak widoczna.

Skład drugiej drużyny wygląda następująco: Jurowicz (Skromny), Wołosz — Sobkowiak (Glimas), Narloch — Brzozowski — Bieniek, Trampisz — Anioła — Czapezyk — Białas — Wiśniewski (Mordarski i Rajtar).

Na ligowym półmetku

PIEKARZE ligowi zbliżają się już do półmetka, czas więc, by przeprowadzić krótką analizę sytuacji. W I Lidze jest ona bardzo ciekawa. Walka o punkty wyrównana i rzucając okiem na tabelę, widzimy właściwie tylko jednego outsidera. Jest nim Związkowiec Warta, jeden z powojennych mistrzów Polski, który w dotychczasowych grach zdobył zaledwie 1 punkt, a na boisku spisyuje się zupełnie nie po mistrzowsku.

Pilkarze Warty muszą poważnie, jeśli nie chcą znaleźć się w II Lidze, pomyśleć o środkach zaradczych. Poznaniacy chorują przede wszystkim na brak linii ofensywnej, jednak pozostałe formacje pozostawiają również wiele do życzenia. Związkowcy z Poznania powinni wziąć się energicznie do roboty, gdyż słaba ich forma jest niewątpliwie wynikiem zaniedbań treningowych. Wartość na lepszy poziom; powinna po najbliższej pauzie ligowej wykażać lepszą grę i poprawić lokatę.

Wszystkie inne zespoły, nie wyłączając nawet Kolejarkę Polonię, grają właściwie na jednakowym poziomie. Nie dziwi nas specjalnie porażka Kolejarki Poznań z Górnikiem Radlin lub zwycięstwo Unii Ruch nad Ogniwem Cracovią. Najlepszym dowodem wyrównania klasy ligowych są zdobycie przez nich punkty. Prowadzi Gwardia — 10 pkt., Unia Ruch, Górnik Radlin i Związkowiec Kraków są gorzej tylko o jeden

punkt, a dalej w odstępach trzy, cztero czy pięciopunktowych widzimy innych członków ekstraklasy. Kto zdobędzie mistrzostwo i kto spadnie z Ligi jest w roku bieżącym pytaniem, na które nie łatwo odpowiedzieć. Może sytuacja na półmetku będzie nieco wyraźniejsza; w tej chwili jednak żaden ligowiec nie może pozwolić sobie na bez troskę, bo zajmowana dzisiaj dobra lokata może już jutro zamienić się w złą.

W drugiej lidze nastąpiła „rewolucja”. W roku ubiegłym o pierwsze miejsca walczyli tylko spadkowicze z I Klasy Państwowej. W roku bieżącym eks-potentialistów widzimy na dalszych lokatach: Ogniwu — Polonia Bytom zajmuje 2 miejsce, Ogniwu Tarnobrz — 5, Budowlani Lechia również 5, a Włókniarz Widzew — 10.

W grupach prowadzą zespoły znane, nie mające jednak za sobą kariery I Ligi — Ogniwu Skra Częstochowa i Kolejarkę Toruń. Tutaj możliwe są jeszcze zmiany, nie przypuszczamy jednak, by eks-ligowcy, może z wyjątkiem Polonii bytomskiej, potrafili zdobyć I miejsca w grupach. Ewentualni awans do Ligi ambitnych zespołów z mniejszych ośrodków piłkarskich byłby z punktu widzenia ogólnego interesu polskiej piłki nożnej pożądanym i dlatego też możemy się tylko cieszyć, że na czołowych miejscach znajdują się mniej sławne, lecz najwiśnięciej więcej pracujące nad sobą zespoły. (g)

Ostatnie treningi przed Berlinem

Wizyta „Przeglądu” w Akademii W. F.

UDZIAŁ naszych sportowców w zawodach organizowanych przez Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej — to wielka manifestacja polityczna. Będzie ona zaakcentowaniem wspólnych dążeń krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Re-

publiki Demokratycznej, pogłębieniem przyjaźni cechującej kraje postępowe — mówi Stawczyk.

Sportowcy polscy, przebywający na obozie kondycyjnym, trenują bardzo solidnie. Na Bielanach w AWF przebywają pod okiem Wachalów-

skiego lekkoatlety i lekkoatletki; Majchrzak — pływaczki i Radziejewskiej — gimnastyczki.

NAUKA I TRENING

— Co słychać u pływaków? — pytamy trenera Majchrzaka.

Dobre wyniki w eliminacjach szkół zawodowych

W Poznaniu igrzyska okręgowe szkół zawodowych były nie tylko przeglądem dorobku pracy wychowawczej w zakresie w. f., lecz również wyrazem pełnej gotowości młodzieży tych szkół do realizacji zadań, w ramach planu 6-letniego. Na starcie stanęło 2.500 uczestników, wśród których wybitną większość stanowili członkowie ZMP. W zawodach eliminacyjnych osiągnięto na ogół dobre wyniki.

Konkurencje męskie: kula i dysk — Trzcieliński 13,59 i 48,43 m; wżwż — Ohnsorge 174; 100 m — Wizo 11,4; 4x100 m — Poznań 46,2.

Konkurencje żeńskie: 60 m — Pytkówna 8,2; 4x75 m — Poznań 44,2; kula — Kleczkówna (Zel. Góra) 929; wżwż — Maciejekówna (Poznań) — 139 m.

W finałowym spotkaniu w siatkówce żeńskiej Ostrów pokonał Poznań 2:0, a w siatkówce męskiej Gorzów zwyciężył Poznań 2:0. W spotkaniu w koszykówce Poznań wygrał z reprezentacją Gniezna 46:38 (19:19), a w meczu piłkarskim Poznań rozgromił Gniezno 7:0 (2:0).

Po zakończeniu igrzysk uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy: „My sportowcy szkół zawodowych o-

kręgu poznańskiego przyłączamy się do domniemania do uchwały sztokholmskiej i stwierdzamy z naciskiem, że budując na w. f. i lepszą przyszłość w swej Ludowej Ojczyźnie, nie chcemy wojny i stanowczo potępiamy podżegaczkę wojenną.

Wierzymy, że wzrastający na całym świecie potężny ruch Pokoju, pod przewodnictwem ZSRR, uderzając plany podżegaczy, spiskujących przeciwko ludzkości i pozwoli nam budować na własnej ziemi ustrój sprawiedliwości społecznej w Polsce Socjalistycznej”.

W Kielcach w eliminacjach wzięło udział ok. 450 chłopców i dziewcząt z 70 szkół.

Osiągnięte wyniki wskazują na dobre przygotowanie młodzieży Radomia, Częstochowy i Sandomierza, którzy reprezentanci zajęli większość pierwszych miejsc.

Najlepsze wyniki uzyskano: w 4x100 m — Lic. Techniczne w Częstochowie 48,4 oraz Chojna (Lic. Techn. Częst.) na 100 m — 11,8.

W Toruniu uczestniczyło 2.000 zawodników.

Wyniki: w siatkówce — Włocławek — Grudziądz 2:1; w koszykówce — Toruń

Bydgoszcz 39:29; w piłce nożnej Toruń — Grudziądz 2:1 (1:0); w wieloboju juniackim SP zwyciężył Włocławek — 94 pkt., przed Grudziądem 90 punktów.

W zawodach pięciarskich od w. papierowej do średniej zwyciężyli:

Dąbrowski, Grudziądz; Zawadzki, Włocławek; Dąbrowski, Toruń; Gęsiński, Chelmo; Pesta, Grudziądz; Drzewiecki, Grudziądz; Cichoński, Włocławek.

W wieloboju juniackim dla kobiet zwyciężył Grudziądz — 96 pkt.

Budapeszt

dokonanie ze str. 1

b. starannie i w żadnym wypadku nie lekceważą sobie Polaków. Chcą oni wypaść w Warszawie jak najlepiej.

Twierdzenie, że repr. Polski nie jest bez szans na zwycięstwo, byłoby może zbyt śmiałe, to jednak przy dobrym dniu może ona myśleć o osiągnięciu wyniku remisowego.

W PESCU 7:0!

We wtorek wieczorem wyjechała do Pesu (200 km od Budapesztu) reprezentacja Węgier, aby rozegrać spotkanie sparingowe z miejscowym Dynamo. Na życzenie lekarza pozostał w Budapeszcie Kocsis, którego kontuzja nogi nie jest jeszcze całkowicie wyleczona.

W środę w godzinach popołudniowych przy mocnej spiekocie odbyło się spotkanie wygrane przez reprezentantów 7:0 (3:0). Bramki zdobyli: Puskas 2, Szilagyi 2, Budai 2 i Lantos 1.

Reprezentacja, zagrała do przerwy nieszczerze, a w II połowie meczu zaczęła grać zespołowo i znacznie się poprawiła.

W DOMBOVARZE 7:1!

Tego samego dnia w Dobrovarze grała z repr. miasta repr. B wygrywając 7:1 (4:0). Reprezentanci wystąpili w składzie: Grosits, Kovacs II, Beszei, Konya, Kovats I, Zacharias, Sander, Kesthely, Budai, Bundzsak, Tetch. Na meczu tym B. do brzo zagrał obrońcy a niespodzianką była świetna gra Bundzsaka.

WITOLD WIEROMIEJ

— Wszystko dobrze. Po przerwie między sezonem zimowym i letnim wszyscy odczuli poprawę. W do- brej formie znajduje się Procel, który powinien wreszcie zejść poniżej minuty na 100 m. W. Myślę, że Cichoński też urwie coś ze swego rekordu na 100 m motylikom.

— A Proniewiczówna?

— Trenowała solidnie, nie zanie- dając jednocześnie przygotowań do egzaminu maturalnego. Zdawała go w piątek.

Na popołudniowym treningu zobaczyliśmy rekordzistkę Polskę.

— Jak poszło?

— Dobrze — odpowiada skromnie p. Halina.

Wśród pływaków rej wodzą „Ghandi” — Gremłowski i Cichoński. Marynarz stara się podtrzymać humor i pomaga Gremłowskiemu w aprowizacji. W tym celu zawarli znajomość z „kuchnią” i... Gremłowski może pałaszować trzecią porcję obiadu wte- dy, gdy inni jeszcze nie skończyli pierwszej.

— Woda pobudza apetyt — usprawiedliwia się „Ghandi”, który zjada więcej niż Łomowski.

Pływacy trenują trzy razy dziennie: o 7, 13.30, 17.30.

ECHA Z MOSKWY

Z gimnastykami nie mogliśmy się dogadać. Pracują solidnie — tego jesteśmy pewni. Widzieliśmy: Rakoczy, Reindl, Kurzanek, Krupiankę, Woisło, Marciniak, Skirlińską, Dębicką i Kanikowską. Gdy byliśmy już na ich tropie, wpadliśmy na prezesa gimnastyków — plk. Noskiewicza.

— To było wspaniałe widowisko. Takiej klasy jeszcze nie widzieliśmy — zachwycił się plk. Noskiewicz.

— Co? Gdzie?

— Wróciłem dopiero z Moskwy, gdzie byłem na meczu gimnastycznym ZSRR — Węgry. Reprezentanci ZSRR wygrali lekko, demonstrując klasę na najwyższym poziomie światowym. Ich ewolucje na drążku, skoki...

Nie mogliśmy dokonać interesujących wywodów prezesa gimnastyków, który zginął w swym gabinecie. A w międzyczasie zniknęły z horyzontu i gimnastyki które podobno poszły „moczyć nogi”, jak mówią pływacy o zajęciach gimnastycznych na piwalcu.

NOWY JORK. Najlepsze wyniki tegoroczne amerykańskich lekkoatletów są takie: 100 jard. Anderson i Parker 9,5; 220 j — Benz 20,6; 440 j — Cox 46,9; 880 j — Priu 1:52; Mile-Mc Giure 4:10,7; 2 mile — Mc Giure 9:17,7; 120 j plotki — Altlessey 13,5; 220 j plotki — Hell i Altlessey 23 sek. Polak Cichowski uzyskał 23,1. Wżwż — Walters 2 m 05. W dal — Bittle 780, Bryen 768, Hoskins 767. Tyczka — Smith Carol i Matson 4,39. Kula — Fuchs 17,81, Chandler 16,95, Lampert 16,77. Dysk — Franc 53,69, Fuchs 52,33, Iness 51,36. Oszczep — Heid 71,12; Rosemo 70,09. Miot — Boi jason 52,97

Stały kontredans w lidze piłkarskiej ZSRR

Po ostatnich spotkaniach piłkarzy ZSRR tabela ligowa przedstawia się następująco:

TABELA

1) Dynamo, Tbilisi	9	12: 6	18:10
2) Spartak, Moskwa	9	11: 7	19: 6
3) Zenit, Leningrad	6	10: 2	17: 9
4) Skrzydła Sowiełów	6	9: 5	3: 0
5) CDKA, Moskwa	6	9: 5	11: 6
6) Lokomotiw, Moskwa	7	9: 5	11:10
7) Dynamo, Leningrad	8	9: 7	11:13
8) Daugawa, Ryga	8	8: 8	7: 5
9) Dynamo, Mińsk	8	7: 9	14:13
10) Szachtar, Stalino	8	7: 9	10:13
11) Dynamo, Kijów	8	7: 9	8: 9
12) Dynamo, Jerywa	7	7: 7	9:11
13) Torpedo, Stalingrad	7	7: 9	10:16
14) WWS, Moskwa	6	6: 6	13:11
15) Dynamo, Moskwa	7	6: 8	7: 8
16) Lokomotiw, Charków	8	5:11	6:13
17) Spartak, Tbilisi	7	4:10	6:14
18) Torpedo, Moskwa	7	4:10	4:11
19) Neftianik	7	3:11	3:15

Prasa radziecka niemal codziennie przypomina o zmianie lidera. Zaszczepienie w tabeli dostąpiło już kilka zespołów i wydawać się może, że nie ma tam zupełnie faworytów spotkań.

W dzisiejszej tabelce na pierwszym miejscu podajemy dynamowców — Tbilis. Właściwym liderem jest jednak... Zenit, który zajmuje skromnie trzecią pozycję. Jeśli zwrócimy uwagę na rubrykę straconych punktów sytuacja będzie wyjaśniona. Drużyny rozegrały różną ilość spotkań i te jest przyczyną stwarzania pozorów chaosu.

Zenit stracił dotychczas 2 pkt. (przegrał mecz „derby” z Dynamo Leningrad), resztę

Przegląd przedstawia swoją listę W ar s z a w a już pływa najlepszych kolarzy przy ulicy Łazienkowskiej

WIOSNA ogłosiła regulamin listy i klasyfikacji kolarzy szosowych, wyrażając nadzieję, że stała się ogólniejsza, przyczynia się do wzmożenia współpracy pomiędzy kolarzami.

Pierwszą listę klasyfikacyjną, zgodnie z regulaminem, opublikowaliśmy po mistrzostwach Polski na przełaj. Otwierała ją rewelacyjny Hadasik, który pokonał całą naszą szóstkę szosową. Obecnie przychodzi kolej na drugą listę z wyjątkiem zakończony Wyścig Pokoju i o puchar gen. Konarskiego.

Wyścig Pokoju na trasie Warszawa — Praga był jakby próbą ogólną dla naszego regulaminu listy klasyfikacyjnej. Cóż bowiem okazało się? W dotychczasowej praktyce punkcyjnej np. Siemiński byłby lepszy w tym wyścigu od Salyga, dlatego, że w ogólnej klasyfikacji indywidualnej uplasował się na 22 miejscu, podczas gdy Salyga na 20. Jak daleko od niego, rodzajem byłaby niesprawiedliwa przekonała nas regulamin listy klasyfikacyjnej Przeglądu Sportowego.

Salyga miał bardzo niefortunny i etap dookoła Warszawy. Stracił do Siemińskiego aż 24 minuty, a różnica miejsc między nimi była bardzo duża — 34! Na dalszych etapach Salyga czterokrotnie zajął miejsca w pierwszej dwudziestce, przy czym był 6, dwa razy — 16 i raz 17. Kilka razy przy tym był w trójce, która „robiła” czas zespołu Polski. Tymczasem Siemiński jedynie raz na IV etapie był 19, resztą jako pierwszy z Polaków, przy czym wydajność jego dla punkcji zespołowej w stosunku do Salyga była mniejsza. Miejsca punktowanych dla zespołu obaj mieli wprawdzie tę samą ilość — po 4, jednak kiedy Salyga po II etapie będąc pierwszym z Polaków pobli Siemińskiego o

6 min., to Siemiński w IV etapie będąc pierwszym z Polaków wyprzedził Salygę o 10 minut.

Porównanie Siemińskiego z Królikowskim jest również korzystniejsze, chociaż w ogólnej punkcji Królikowski był gorszy od Siemińskiego o 5 miejsc. Traktując dwudziestoetapowy Wyścig Pokoju jako 9 wyścigów, okazuje się, że Królikowski zdobył więcej punktów od Siemińskiego. Siemiński tylko raz był 19 na mecie, natomiast Królikowski dwukrotnie zajął 18 miejsce.

ZA CO ZDOBYTO PUNKTY?

Za ukończenie wszystkich etapów cała nasza szóstka reprezentacyjna zdobyła tę samą ilość po 26 pkt., natomiast różnica następuje przy uwzględnieniu miejsc na poszczególnych etapach oraz „przebiegłości”. Gabrych i Wrzesiński uzyskali po 3 pkt. za szybkość przebiegłości 38 km na VIII etapie. Najwięcej pkt. zdobył Wrzesiński za miejsca w pierwszej dwudziestce na mecie — 54 pkt., następnie Gabrych — 40 p. i Salyga — 31 p. Królikowski otrzymał za to samo — 4 p., Siemiński — 2. zaś Wandor — 0 pkt.

W sumie w Wyścigu Pokoju otrzymali punkty: 1) Wrzesiński 83 — 2) Gabrych — 69 — 3) Salyga — 57 — 4) Królikowski — 32 — 5) Siemiński — 28 i 6) Wandor — 26. Ostatni uzyskał punkty jedynie za ukończenie wszystkich etapów.

„Podczas kiedy nasza szóstka uzyskiwała punkty na trasie Warszawa — Praga, pozostali szosowcy nie mieli tej okazji, ale przecież udział w reprezentacji jest już wyróżnieniem, więc idą za tym i punkty.

PUNKTACJA

po mistrzostwach na przełaj i Wyścigu Pokoju lista klasyfikacyjna szosowców „Przeglądu Sportowego” przedstawia się następująco:

W wyścigu na 100 km w Alei Niepodległości w dniu 21 bm. punkty zdobyli: Wrzesiński — 10, Bek — 9, Rzeźniak — 7, Gabrych — 6, Nowoczek — 4, Salyga — 3, Wandor — 2 i Cuch — 1.

Po mistrzostwach Polski na przełaj, Wyścigu Pokoju i Wyścigu o puchar przechodni gen. Konarskiego, lista klasyfikacyjna przedstawia się następująco:

W wyścigu na 100 km w Alei Niepodległości w dniu 21 bm. punkty zdobyli: Wrzesiński — 10, Bek — 9, Rzeźniak — 7, Gabrych — 6, Nowoczek — 4, Salyga — 3, Wandor — 2 i Cuch — 1.

Po mistrzostwach Polski na przełaj, Wyścigu Pokoju i Wyścigu o puchar przechodni gen. Konarskiego, lista klasyfikacyjna przedstawia się następująco:

W Biegu Narodowym na szczeblu powiatowym startowało w okręgu krakowskim około 2.000 zawodników. Największą po Krakowie ilość uczestników może poszczycić się Olkusz, gdzie kobiety liczą startujących.

W Biegu Narodowym na szczeblu powiatowym startowało w okręgu krakowskim około 2.000 zawodników. Największą po Krakowie ilość uczestników może poszczycić się Olkusz, gdzie kobiety liczą startujących.

W Biegu Narodowym na szczeblu powiatowym startowało w okręgu krakowskim około 2.000 zawodników. Największą po Krakowie ilość uczestników może poszczycić się Olkusz, gdzie kobiety liczą startujących.

W Biegu Narodowym na szczeblu powiatowym startowało w okręgu krakowskim około 2.000 zawodników. Największą po Krakowie ilość uczestników może poszczycić się Olkusz, gdzie kobiety liczą startujących.

W Biegu Narodowym na szczeblu powiatowym startowało w okręgu krakowskim około 2.000 zawodników. Największą po Krakowie ilość uczestników może poszczycić się Olkusz, gdzie kobiety liczą startujących.

W Biegu Narodowym na szczeblu powiatowym startowało w okręgu krakowskim około 2.000 zawodników. Największą po Krakowie ilość uczestników może poszczycić się Olkusz, gdzie kobiety liczą startujących.

W Biegu Narodowym na szczeblu powiatowym startowało w okręgu krakowskim około 2.000 zawodników. Największą po Krakowie ilość uczestników może poszczycić się Olkusz, gdzie kobiety liczą startujących.

J. CHADZYŃSKI

na szosowców według regulaminu „Przeglądu Sportowego” przedstawia się następująco:

1. Wrzesiński Kol. Pol. W-wa 184
2. Gabrych Wł. ŁKS 77
3. Salyga Gw. W-wa 65
4. Wandor Związk. Kr. 57
5. Królikowski Kol. Pol. W-wa 53
6. Siemiński Ogn. W-wa 50
7. Bek Wł. ŁKS 19
8. Rzeźniak Kol. Pol. 15
9. Hadasik Unia Ruch Chorz. 12
10. Olek Wł. ŁKS 8

11) Murwaniecki — 7, 21) Plegat — 5, 13 — 14) Nowoczek i Manowski — po 4, 15 — 19) Motyka, Stolarczyk, Olszowski, Wojciech i Kruk — po 2.

Interesująca jest pozycja najlepszego torowca — Beka, który z powodzeniem próbuje swych sił również na szosie. Bek po wyścigu na przełaj o mistrzostwo Polski zdobył 10 pkt., obecnie zaś po wyścigu w Al. Niepodległości przybyło mu dalszych 9 punktów.

Z. W.

Prymat Hoffmanek w jordanie

TEGOROCZNE mistrzostwa w piłce ręcznej dla szkół ogólnokształcących Warszawy pod względem organizacyjnym są słabo przygotowane i nie spełniają całkowicie zań, jakie stawiać należy zawodom młodzieżowym.

BYŁO NIENAJLEPIJ

Zawody siatkówki i koszykówki rozegrane w tym roku na salach — odbyły się „za klauzurą” — bez wid-

WARSZAWA doczekała się otwarcia letniej pływalni. Odkryty basen CWKS przy ul. Łazienkowskiej otworzył w sobotę 20 bm. swe podwoje dla spragnionych wody warszawiaków.

Od pierwszego dnia frekwencja była wielka. Wszystkie miejsca w szatniach pozajmowane, a jest ich sporo bo — 2.000. Tyle też osób zażywać może jednocześnie przyjemności przebywania w wodzie oraz korzystania z licznych urządzeń pływackich.

Stoły ping-pongowe cieszą się wielką popularnością, zwłaszcza wśród młodzieży, starsi wolą tenisa na korcie, który jest stale zajęty, a amatorzy gry czekają w ogonku na swoją kolej. Mniejszy jest już tłok przy drążkach i innych przyrządach

Z. W.

gimnastycznych, ale i tu chętnych nie brak.

Piękna pogoda w niedzielę zachęcała amatorów opalania się do korzystać z leżaków, których liczba 150 jest niewystarczająca. Przyjemnie bowiem opalać się przy dźwiękach muzyki, o co starało się kierownictwo radiofonizując całą pływalnię.

OGONKI PO WODĘ

Ale nie ma róży bez kolców i takimi właśnie „kolcami” dla pływaczy był bufet WSS. Bufet ten obficie zaopatrzony w ciastka, kanapki, czekoladę przypominał o tym, że i nad wodą można mieć pragnienie. W ostateczności dzięki WSS. zwykła woda z nie zawodzących warszawskich filtrów cieszyła się tak wielkim powodzeniem, że kolejki do kranów przypominały widok kas Orbiś w okresie przedświątecznym. Tak było w niedzielę.

W dniu powszednim jednak frekwencja wcale nie maleje. W godzinach rannych widzimy na pływalni w przynajmniej większości młodzież szkolną (czy nie jest jej czasem za dużo, jak na godziny zajęć szkolnych?). Ok. godz. 15.00 pojawiają się pierwsi członkowie Zw. Zaw., którzy po ukończeniu pracy, pragną odetchnąć świeżym powietrzem i popływać.

Szata zewnętrzna pływalni zmie-

nia się bardzo. Młodzież szkolna, która walczy przyczynia się do oczyszczenia całego terenu w dalszym ciągu pracuje nad uporządkowaniem kwietników i urządzeniem parkingu dla rowerów, motocykli i samochodów.

Kierownictwo dbając o czystość wody stosuje w godzinach zamknięcia pływalni przewlewanie wody, a całkowity spust następuje co trzy tygodnie. W czystej wodzie dużo przyjemniej jest się kąpać, a także uczyć się pływać, należy bowiem przypomnieć, że od przyszłego tygodnia codziennie przez cały sezon, na pływalni będzie prowadzona nauka pływania.

W tym celu zaangażowani są specjaliści instruktorzy. Tymi instruktorami są znani pływacy, wśród których widzimy Minartowicza, Kizlicha i in.

Błędem ze strony kierownictwa jest może to, że kluby nie mają wyznaczonych godzin na treningi, tylko trenują razem z kąpielniemi są zwykłymi gośćmi. Jednorazowe bilety wstępu na pływalnię są w cenie: normalne 150 zł, Zw. Zaw. 70 zł, uczniowie i młodzież ok. 50 zł.

Bilety okresowe (31 dni w ciągu całego sezonu) normalne 4.000 zł i ulgowe 1.500 zł. Kluby mają specjalne karty wstępu dla swych wodników.

J. S.

Słońce, plaża, sport dla mieszkańców stolicy

LUDNOŚĆ stolicy tłumnie zalegała plażę i Ośrodki Sportów Wodnych, położonych nad Wisłą. Znajdując tutaj każdy z mieszkańców odpocznąć po całonocnej pracy. Jak wygląda sport i wychowanie fizyczne na warszawskich plażach? Postanowiliśmy odwiedzić kilka ośrodków i przekonać się, jak one pracują. Przyszanie Ognia, ZS Związkowca, Akadem. Zrzesz. Sportów Wodnych i Letnich posiadają na swoich terenach większe czy mniejsze boiska. Boiska do siatkówki i koszykówki posiadają prawie wszystkie ośrodki warszawskie nad Wisłą. Przyciągają one największą ilość pływaczy. Na piłkę ręczną i pewnie galeje lekkoatletyki kładzie kierownictwo niejednego z ośrodków bardzo duży nacisk.

Najbardziej może popularną i dostępną dla każdego jest Plaża Miejska (Ośrodek Sportów Letnich). Jest to „zbiory” punkt plażowy dzieci, młodzieży i dorosłych, a nawet dosyć często starszych ludzi. OSL jest doskonale wyposażony w niezbędny sprzęt.

Zwracamy się do kierownika tego ośrodka, Paszkowskiego z prośbą o bliźsze informacje.

Na wyposażenie nie możemy narzekać. Posiadamy boisko do gimnastyki na powietrzu, b. dobrze wyposażone w konieczny sprzęt. Ośrodek dysponuje kilkudziesięciu kajakami i łódkami. Nadto posiadamy 6 boisk do siatkówki i 1 do kosza. Zbudowaliśmy również skocznice z wymiarowym rozbiegiem.

Jeśli chodzi o warunki bezpieczeństwa dla pływaczy, to OSL dostatecznie jest zapewnił. Czuwa przez cały dzień specjalny ratownik, przywołując do zachowania porządku nie sfornych pływaków, wypływających poza otyczkowany teren. Kajak i łódź wypoczywa się tylko tym osobom, które przedstawić mogą legitymację pływacką.

W jaki sposób można taką legitymację uzyskać?

— Posiadamy instruktorów od pływania i w. f. Wydają oni takie legity-

macje po egzaminie. Egzamin odbywa się codziennie od godz. 16 aż do zmroku, a w niedzielę i święta zaś przez cały dzień.

— A jak jest z frekwencją?

— W dniu otwarcia mieliśmy około 1.000 pływaczy, zaś teraz zależało na pogodzie. W dni powszednie na naszej plaży znajduje się codziennie 500 — 700 osób. W niedzielę i święta frekwencja dochodzi do 3.000 pływaczy. Oczekujemy jeszcze większej ilości, ponieważ z latwością OSL może pomieścić około 6.000 ludzi.

Odpowiedzi na pytania

M. Grabowski, Mariówka — PZPN sprzedaje bilety tylko na zamówienia zbiorowe (Zw. Zaw. Organizacje społeczne, polityczne itp.). Biletów pojedynczych w sprzedaży nie będzie.

Z. Jeński, W-wa — Wynik meczu brzmiał w Iście 2:1 dla Warszawy — a nie 3:3 jak mylnie podaliśmy. Bramki dla Warszawy zdobyli Ochmański i Chłoch. Dziękujemy za pozdrowienia.

Czytelnik z L. — Niestety prośby pana ze względów technicznych nie możemy zrealizować (vide odpowiedź dla M. Grabowskiego). Proszę zwrócić się do Głównego Rady Sportu Włeskiego, W-wa, Plac Starzyńskiego 7.

Karol Marefeld, Łódź — 1. Lekkoatletyczny mistrz. Juniorów okr. warszawskiego odbędzie się 8.6.

3. Mistrzostwa klas B i C przeniesione zostały na jesień. Dokładnych terminów jeszcze nie ma.

3. Podział na klasy A, B, i C jest przestarzały. Minima dla tych klas na 100 i 200 m wynoszą 12,5 i 25,6. Nowy podział przewiduje klasy: mistrzowska, I, II, III i młodzieżowa. Dla klas II i III minima na 100 i 200 m wynoszą: 11,8 i 25,6 oraz 24,0 i 25,6.

4. Jeszcze nie.

5. Najbliższa impreza masowa to turniej siatkówki dla kół i klubów sportowych, rozpoczynających się 2 lipca.

Mykówna, Mariówka — Upragnione przez panią uczelnia to Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa — Bielski Marymoncka 90. W bież. roku rozpoczyna się 3 i 5-letnia studia, na które przyjmowani będą kandydaci (kandydatki) w wieku 18 — 25 lat. Podania należy składać do 10.7 z życiorysem, świadectwem dojrzałości (lub świadectwem do puszczania do egzaminu dojrzałości), 4 fotografie. W podanym przez uczelnię terminie trzeba będzie złożyć egzamin z nauki o Polsce Współczesnej i sprawności fizycznej. Jak z tego wynika w pierwszym rzędzie musi paki ukończyć Liceum i skończyć naukę ogólnokształcącą a po tem poświęcić się ukończonemu zawodowi.

Pismo sportowe ZMP, Redagują Komitet

Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”

Redakcja: Warszawa, ul. Mikołowska 5
Tel. 8,70-05, 8,70-01, 8,82-31

Administracja:
Warszawa, ul. Włeska 12.

Frontonista miesięczna wynosi 120 zł. Kwartalna — 360 zł. Roczna — 1.200 zł.

Przebieg turnieju był niesłychanie emocjonujący wobec bardzo wy-
równanej klasy uczestników. Przez pierwszy 7 rund prowadzili z równą ilością punktów Bolesławski, Keres i Bronshtajn. W 8 rundzie Bolesławskiemu udało się odwrócić

Kolurskie mistrzostwa szkół warszawskich

PO RAZ pierwszy w historii sportu kolurskiego zostanie zorganizowany 11 czerwca szosowy wyścig o mistrzostwo szkół średnich Warszawy.

Zgłoszenia drużyn (poszczególne SKS mogą zgłaszać po kilka zespołów) przyjmują prof. Balcerzak gimn. Batorskiego Warszawa ul. Myśliwiecka 6. Inicjatywa organizacji tej imprezy wyszła od SKS Batory.

Mistrzostwa mają charakter próby. Jeśli uda się to w następnych latach mistrzostwa znajdą się w Kalendarzyku Kuratorium. Organizatorzy podzielają się licznego udziału warszawskich szkół ogólnokształcących.

Drużyna składa się z 4 zawodników przy czym liczony jest czas pierwszego 3 na mecie. Wyścig będzie punktowany drużynowo i indywidualnie. Trasa wynosi ok. 32 km. Start i meta na Białanach.

Wyścig dostępny jest jedynie dla posiadaczy rowerów sportowych. Należało by zorganizować również wyścig dla rowerów turystycznych i bez ograniczeń ilości startujących. Może inne kółko sportowe biorąc przykład z kolegów od Batorskiego podjąć by się zorganizowania takiej imprezy (l. s.).

Turniej siatkówki dla kół sportowych

Rada K. F. i Sportu przy WRZZ organizuje turniej siatkówki dla kół i klubów sportowych, zgodnie z planem GKFF na rok 1950.

Początek turnieju dnia 2 lipca. Zawody będą rozgrywane na terenach przyległych do Stadionu ZS Ognia, Al. Niepodległości Nr 162. W zawodach mogą wzięć udział niezeszenci.

Zgłoszenia przyjmują do dnia 20 czerwca Rady Okręgowe Zrzeszeń Sportowych.

Turniej najlepszych szachistów świata

PO sześciotygodniowych zmaganiach zakończył się 18 bm. turniej arcymistrzów w Budapeszcie, zorganizowany na polecenie Między narodowej Federacji Szachistów przez Węgierski Związek Szachowy. Celem turnieju było wyłonienie kandydata, który w roku przyszłym rozegra mecz o mistrzostwo świata z posiadaczem tego tytułu, M. I. Botwinnikiem.

Wobec tego, że dwa pierwsze miejsca podzielił arcymistrzowie ra dziecy Bolesławski i Bronshtajn, rozegrają oni decydujący mecz w wysł regulaminu turniejowego w ciągu najbliższych 3 miesięcy. Szczegółowe wyniki turnieju przedstawiają się następująco:

I i II nagrodę 20.000 + 15.000 forintów podzielił Bolesławski i Bronshtajn uzyskując po 12 pkt.; III nagrodę 12.000 forintów zdobył Smysłow (ZSRR) — 10 pkt., IV — 10.000 forintów zdobył Keres (Z. S. R.) — 9½ pkt., V — 8.000 forintów — Najdorf (Argentyna) — 9 pkt., VI — 7.000 forintów — Koton (ZSRR) — 8½ pkt., VII — 6.000 forintów — Stahlberg (Szwecja) — 8 pkt. Pozostali trzema nagrodami podzielił się: Flohr (ZSRR), Lilienthal (ZSRR) i Szabo (Węgry), którzy uzyskali po 7 pkt.

Przebieg turnieju był niesłychanie emocjonujący wobec bardzo wyrównanej klasy uczestników. Przez pierwszy 7 rund prowadzili z równą ilością punktów Bolesławski, Keres i Bronshtajn. W 8 rundzie Bolesławskiemu udało się odwrócić

od czółwika i do przedostatniej 17 rundy prowadził on samotnie, uciekając stale o 1½ pkt. depczącemu mu po piętach Keresowi i Bronshtajnowi. W 17 rundzie nastąpił wspólny rynek Bronshtajna: dwa kolejne zwycięstwa nad Stahlbergiem i Keresem zapewniły mu dzień I i II miejsca, Keres zmęczony pogonią odpadł na 4 miejsce.

Na odcinku szachów polskich dołączyli się ostatnio duże przemiany. Powołany do życia w wyniku uchwały KC PZPR w sprawie sportu GKFF włączył szachy w zakres sportu. Dla szachów polskich oznacza to zasadniczy przełom. — Zrównanie szachów z innymi dziedzinami sportu powoduje w zrzeszeniach sportowych wzrost zainteresowania szachami, gdyż oddają szachy przysparzać będą swoim Zrzeszeniom takich samych punktów, jak piłkarze, bokserzy czy lekkoatleci.

Przejmując ciężar akcji sportowej zrzeszenia sportowe biorą na siebie również obowiązki pokrywania kosztów zawodników uczestniczących w ogólnokrajowych imprezach szachowych. Dla Polskiego Związku Szachowego, który ponosić będzie jedynie koszty administracyjne zawodów, uwzględnić koszty spotkań międzynarodowych, nowa organizacja sportu stwarza dogodne warunki do pracy, skutkiem czego należy przewidywać znaczne ożywienie ruchu szachowego w roku bieżącym.

J. CHADZYŃSKI

Przed świętem Kultury Fizycznej

Rada K. F. i Sportu przy WRZZ podejmuje do wiadomości, że ćwiczenia gimnastyczne grup, które wezmą udział w święcie K. F. 25.6 odbywają się na Stadionie ZS Ognia, Al. Niepodległości Nr 162.

Grupy kobiece ćwiczą w poniedziałki i czwartki, grupy męskie w środy i piątki w godz. 17 — 19.

Zajęcia kobiet prowadzi Franczakowa W., Christensen I. i Możdyńska J. Mężczyźni ćwiczą pod kierunkiem prof. Fazanowicza, Barańskiego i Filipowicza.

Z uwagi na krótki okres przygotowawczy Rada K. F. i Sportu wzywa członków kół i klubów sportowych do regularnego i gromadnego uczęszczania na zajęcia. Rady Zakładowe, Kola Związkowe i Kola ZMP winny zaopiekować się ćwiczącymi i dopomóc organizatorom w zmudnych przygotowaniach do występu sportowców Zw. Zaw. na Święto Kultury Fizycznej.

Medyczki dobrze biegają

W tydzień po biegu studentów, odbył się we środę 24 bm. w Między szkolnym Parku Sportowym Bieg Narco- dla studentek I roku wydziału i skiego i wydziału stomatologicznego A. M.

Na starcie stanęło 68 studentek, z których bieg ukończyło 64, przy czym czas na odcinek zdobyło 48 zawodniczek. Czasu uzyskano na ogół dobre:

1) Brodecka (Wydział lek.) 1,43, 2) Królik (Stomat.) 1,46, 3) Derol (Stomat.) — 1,47, 4) Wisłorowska (Stom.) — 1,47,5, 5) Cieślak (Stom.) — 1,49,2.

Jak widzimy, „Stomatologia” wynikami góruje, ale i tylko wynika mi, góruje masowością i obowiązkością przychodzenia na treningi i zajęcia w f. Wydział lekarski A. M. — jeśli mowa o studentkach, a nie studentach — wykazuje niedyscyplinowanie i lekceważenie obowiązków przez połowę studentek.

Myślmy, że Zrzeszenie Studentów Polskich wyróżnia tym koleżankom o niewłaściwości ich postępowania

Or.

Ping-pongiści CSR popisują się na Wybrzeżu

We Wrzeszcu rozegrane zostały gry pokazowe w tenisie stołowym, z udziałem zawodników czechosłowackich oraz ping-pongistów polskich.

Goście w 10 grach nie oddali ani jednego seta, jedynie chwilami nawiązywał z nimi równorzędną walkę mistrz Polski Patyński. Wybrzeże reprezentowali: Kasprowicz, Krajewski, mistrzyni Polski — Bojanowska oraz Zwargłówna. Ta ostatnia wykażała duże zadatki na klasową zawodniczkę, choć brak jej jeszcze rutyny i regularności.

3 drużyny stołeczne w finale mistrzostw drużynowych

PIERWSZA runda drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce zakończyła się dość niespodziewanymi wynikami.

W konkurencji męskiej do finału zakwalifikowały się aż trzy zespoły warszawskie, co jest chyba największą niespodzianką. Do niedawna stolica nie miała w polskiej lekkoatletyce męskiej zbyt wiele do powiedzenia. Było w klasie A jedynie Ogniwo, walczące co prawda nawet o prymat, ale opierające się przede wszystkim na weteranach, nie mając rezerw.

Obecnie Ogniwo wyszło już z wielu

rezerwami i utrzymało dawną pozycję, a dwaj nowi „A-klasowcy” AZS—AWF i Spójnia awansowali do pierwszej klasy w Polsce. To jest dla stołecznej lekkoatletyki olbrzymi sukces.

Do awansu Warszawy przyczyniła się wiele nieobecność Zw. Warty na starcie mistrzostw w Poznaniu. Związkowcy swą nieobecność na stadionie usprawiedliwili dość dziwnie. Zawodnicy ich musieli podobno startować w powiatowych Biegach Narodowych.

Tłumaczenie to nie jest według nas przekonujące. Świadczy ono o niezrozumieniu przez działaczy poznańskich podstawowej imprezy — Biegów Narodowych. Są one zorganizowane w tym celu, by sportowi wychowankowie dostarczyć nowych kadr zawodniczych, a nie po to by wychowankowie zbierali laury wód stawiającej pierwsze kroki sportowa młodzież.

Zawodnik zrzeszony w klubie spełnił swą rolę, startując w I etapie Biegów Na

rodowych. Start w eliminacji powiatowej i zdekompletowanie zespołu, mogącego walczyć o tytuł mistrza Polski nie był potrzebny.

Bardzo dobrze wypadli łodzianie. ŁKS — Włókniarz startował bez Antonowicza, Prywera, Rytzaka, słabo rzucił dyskiem Grzelski, a mimo to, łódzianie zebrali bardzo poważną ilość punktów.

Gdańszczanie utrzymali stan posiadania sprzed roku. Spójnia i Budowlani utrzymali się w czołówce.

Sędząc po niedzielnych wynikach do ostatecznej rozgrywki o tytuł mistrza Polski kandydują zespoły Ogniwa warszawskiego i krakowskiego, Budowlani Gd. i AZS Poznań. Najgroźniejszy ich rywal to ŁKS — Włókniarz.

★

II runda drużynowych mistrzostw Polski — spotkania międzygrupowe miały odbyć się w nadchodzącą niedzielę. Ze względu jednak na przemęczenie zawodników, zostały przełożone na termin późniejszy.

★

Wśród kobiet sytuacja jest o wiele jaśniejsza. Zeszłoroczne mistrzyni Polski, Kolejarz Kraków przewyższają resztę drużyn o wiele punktów.

Do drugiego miejsca najpoważniejszym kandydatem będzie chyba zespół Budowlanych — Gdańsk.

Najlepsi z najlepszych

15 CZŁOWYCH wyników tego rocznych przybiera z dniem każdym „na wadze”. Ciężar gatunkowy wyników budzi coraz mniej zastrzeżeń. Człowiek krystalizuje się wyraźnie. Lider ostatniej tabelki — Kielas znalazł się na szóstym miejscu, które ciężko mu chyba będzie obronić w najbliższym czasie. W innych konkurencjach jest większa rywalizacja niż na 5.000 m, a prócz tego Adamczyk (w kuli), Łomowski (dysk), Mach (400 m), Stawczyk (200 m) czekają tylko na okazje wykazania swych pełnych możliwości, które przewyższają możliwości Kielasa na 5.000 m.

W poprzedniej tabelce nie było ani jednego wyniku ponad 900 pkt., w obecnej jest ich 5. Zyczymy lekkoatletom, by do następnej tabelki wpisali się znowu chociaż 5 rezultatami ponad 900 pkt.

	wynik	pkt.
1. Łomowski	15,11	934
2. Masłowski	50,30	904
3. Stawczyk	10,8	902
4. Buhl	10,8	902
5. Kiszka	10,8	902
6. Kielas	15:21,0	881
7. Adamczyk	725	872
8. Wójtowicz	10,9	872
9. Skalbani	187	871
10. Prywer	14,46	864
11. Adamczyk	14,45	863
12. Bartek	1:57,2	863
13. Łomowski	44,86	862
14. Krzyżanowski	14,40	858
15. Kielas	8:55,3	857

Tabela optymistyczna

Oszczep drgnął ale tyczka — leży

BIEKTYWNE należy stwierdzić że stan tabeli, jak na początek sezonu, jest dobry. Jeśli w dalszych miesiącach stan ten będzie poprawiał się, to nasze przewidywania, które przed kilkoma dniami zarysowaliśmy „Złoty rok polskiej lekkoatletyki” — najprawdopodobniej spełnią się.

Najmniej zmian w porównaniu ze skróconą tabelą, jaką podawaliśmy przed 3 tygodniami notujemy w sprintach. Wśród setkarzy poprawili się: Stawczyk, Buhl i Kiszka. Na 200 m jedynie Lipiński „urwał” ze swego wyniku 0,5 sek. Poza tym stawka dopiechna się, ale bez rewelacji.

PROPONUJEMY

Nieźle zapowiada się bieg na 400 m. Poniżej 53,0 sek. osiągnęło już około 15 biegaczy. Biegi sztafetowe w rozgrywkach o puchar Kusocińskiego wykazały, że biegaczy na tym poziomie jest więcej. W związku z tym proponujemy im rozpoczęcie nauki biegu przez płotki, do czego nie jest wcale potrzebny komplet (60) płotków. Dobry technicznie zawodnik nie traci w ogólnym czasie więcej na przejściu płotków niż 5 sek. Możemy więc w ciągu 1—2 lat wyszkolić olbrzymią ilość płotkarzy, zdolnych do biegania 400 m p. poniżej 60 sek. (w ubiegłym roku mieliśmy ich zaledwie 6).

Mało zmieniło się na dystansach 800 m, 5.000 m, gdzie wielu jeszcze zawodników nie odkryło swych możliwości. Dobrze zapisali się na obecnej liście nowojusze Gajewski (800 m), Pionka, Fariaszewski, Olesiński (5.000 m). Od ubiegłego roku poprawili się znacznie i rokują nadzieję na dalszą poprawę.

MIOTACZE GÓRA

Niespodziewanie dobry stan tabeli notujemy w rzutach. Szczególnie wiele zaskoczyli nas dyskobole, którzy w jednym dniu doprowadzili do powojennego rekordu przeciętnej 10 najlepszych. Zaskoczenie jest tym

większe, że dysk zapowiadał się bardzo słabo. Przed rokiem zaledwie 5 zawodników przekroczyło 40 m, w tym roku 3 rzuciło ponad 44 m, a 10 brak do 40 m tylko 12 cm.

Wielki krok naprzód zrobili już miotacze. Stało się to dzięki zorganizowaniu na Wybrzeżu obozu dla miotaczy. Poprawił się Masłowski, nauczyli się obchodzić z motem nowojusze Harmata i Kołodziejski, którzy po paru tygodniach treningu zbliżają się do 40 m.

Z faktu tego należy wywnioskować właściwy wniosek: Kozubka należy wywabić gdzie się tylko da. On opowiadając przez dwa tygodnie jak wybiłszy szyby, trunując na strychu i demonstrując w przerwach doskonałą technikę, może przygotować całą armię miotaczy, rzucających w granicach 40 m.

Przykład Harmaty, osiągniętego w kuli wyniku około 12 m, powinien być zachętą do popularyzacji miotu. Miotacze osiągnięli 11,5 — 12 m w kuli mamy setki, a miotaczy w granicach 40 m mamy dopiero 10 po mobilizacyjnym obozie.

Ruszył się wrzesień i oszczep, gdzie największą niespodzianką przygotowanie Gburczyka. Przedwojenny mistrz Polski znajdujący się w doskonałej kondycji i zapowiada, że młodzież będzie miała z nim w tym roku ciężką przeprawę. Gburczyk zapowiada 63 m.

Nie bardzo to wierzmy, ale walka Gburczyka z Sidłą i kryjącą swą formę Walczakiem może być interesująca.

Komisji Sportowej PZLA radzimy zainteresować się Bekierskim.

W pchnięciu kuli największą rewelacją jest wynik Gierutty. Drugą niespodzianką w tej konkurencji to rezultat Zieleniewskiego, który trenując miot, zbliża się do rekordu życiowego w kuli.

Mam wrażenie, że gdańszczanin o-

becnie żałuje, że nie zawarł znajomości z motem znacznie wcześniej.

REKORD POWOJENNY

Zdaje się, że skoczkiwie wzięli do serca nasz apel i gotują się do obalenia naszych (widzianych przez czarne szkła) przewidywań. W skoku wzwyż już tego dokonali. Ustanowili powojenny rekord przeciętnej 10 najlepszych (181,5), a zdaje się nie wypowiedzieli jeszcze ostatniego słowa: „Z radością notujemy nowe zwycięstwa”. Potockiego, Kowalskiego, Zagóreckiego. Wraz z młodzieżą Lewandowskim i Ceculą adopiują oni Skalbanię i Brzozowskiego do solidniejszego treningu.

Największą zdobyczą skoku w dal jest rezultat Kiszki. Jeśli śluzak będzie skakał regularnie w granicach 7 m nie będzie luki w reprezentacji. Nieźle spisuje się tu Buhl.

Ze skokiem w dal proponujemy zrobić taki sam eksperyment co z 400 m. Mam wielu sprinterów biegających w granicach 11,2—11,4. Część z nich można by nauczyć skakać w dal i z pewnością przekraczanie granicy 7 m nie było by monopolem Adamczyka.

Na zakończenie omówienia skoków należy wspomnieć o powrocie marnotrawnego trójścokacza Kuźmickiego. Śluzak przyrzeka, że będzie się specjalizował, odkładając 10-bój na drugi plan.

O tymczas... szkoda mówić (lub trzeba by za dużo mówić). Warto wspomnieć tylko o Krzesińskim. Zajmie on z pewnością w tym sezonie pozycję swego nauczyciela Morończyka. Gdańszczanin może dojść w tym roku do 380. Reszta słaba.

Płotki i sztafety są chwilowo słabe. Nic dziwnego, bo nie było okazji do osiągnięcia w tych konkurencjach wyników. Na uwagę zasługują czasy Krzyżanowskiego, Wilczka, Tułackiego i nabieranie rozpędu przez reprezentanta Polski — Ogiłbina.

SS

Kielas Gd.	15:22,0	Krzyżanowski Gd.	15,9
Więcek E. Kr.	15:41,4	Tułański Łódź	16,2
Boniński Łódź	15:59,0	Wilczek Śl.	16,3
Jasniak Łódź	16:11,0	Graika, Śl.	16,4
Więcek A. Wr.	16:12,6	Ogiłbina W-wa	16,5
Foraszewski W-wa	16:17,7	Pawłowski Łódź	16,6
Olesiński Śl.	16:19,0	Skalbani Pozn.	17,0
Pionka Kiel.	16:24,0	Dregiewicz Łódź	17,1
Knebe Gd.	16:34,0	Krzesiński Gd.	17,1
Dychtor Łódź	16:47,0	Ważny, W-wa	17,4

12 finalistów mistrzostw Polski w lekkoatletyce

DO FINAŁU drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce według nieoficjalnych obliczeń zakwalifikowały się następujące kluby:

	pkt.
1. Ogniwo W-wa	26.724
2. Ogniwo — Cracovia	26.132
3. ŁKS — Włókniarz	25.232
4. Spójnia Gdańsk	24.833
5. AZS Poznań	24.281
6. Budowlani Gdańsk	24.156
7. Kolejarz Kraków	23.969
8. AZS Wrocław	23.804
9. Unia Krywałd	23.533
10. AZS AWF — W-wa	22.979
11. Spójnia W-wa	22.539
12. AZS Szczecin	21.700

Najlepsze wyniki wśród kobiet osiągnęły:

	pkt.
1. Kolejarz Kraków	763
2. Budowlani Gdańsk	614
3. AZS Wr.	575

We Wrocławiu najlepszy wynik III etapu Biegów Narodowych

Bardzo dobre wyniki w drugim etapie Biegów Narodowych osiągnęło we Wrocławiu. Znany biegacz, Kuśmirek, startujący w grupie 19 — 29 lat przebiegł 1.000 m w 2:35,7. Wynik ten jest najlepszym tegorocznym rezultatem w Polsce.

Odkryty niedawno 17-letni Długoborski potwierdził swój talent, zwyciężając bezkonkurencyjnie w grupie 17 — 18 lat z wynikiem 2:39,0.

W pozostałych grupach: 15 — 16 lat Rohun 2:58,0 i 30 — 39 Więcek 2:45,1; ponad 40 lat — Szymański 3:25,0. Kobiety: 15 — 16 lat — Mach niewska 1:33,5; 17 — 18 — Rączewska 1:38,4; 19 — 25 Kamor 1:34,3.

PIWOWARÓWNA NAJSZYBSZA W KATOWICACH

Najlepszy wynik na terenie Katowic uzyskała znana lekkoatletka Piwowarówna ze Stali. Przebiegła ona 500 m w 1:29,5, zwyciężając bezapelacyjnie w grupie dziewcząt 18 — 19 lat. W innych grupach zwyciężyły: 15 — 16 Miara 1:38, 19 — 25 Świerkot 1:37,9.

Na terenie powiatu katowickiego pierwsze miejsca zajęły: 15 — 16 lat Krawczyk 1:35,1; 18 — 19 Grzeska 1:35,9; 19 — 25 Małek 1:35,0.

Wśród męczyzn dobre wyniki osiągnęli juniorzy Lip z Szopieniec 2:46,2 z Mysłowic 2:49,9. W grupie chłopców 17 — 18 lat startował znany junior Lids, wygrywając łatwo w 2:52,5.

BIEG LZS-ÓW

Związek Sam. Chł. pow. poznańskiego zorganizował biegi dla członków LZS. W grupie chłopców 15 — 16 lat wygrał Szymaniak (LZS Tar-

nowo Górne) 3:20; 17 — 18 Grynia (Zabikowo) 3:30; 19 — 29 Stachowiak (Kiekrz) 2:53,0.

Najlepsze czas wśród kobiet osiągnęła Sośnikówna (Kiekrz) 1:40,2.

54-LETNI BIEGACZ W TARNOWIE

Tarnów może pochwalić się startem 54-letniego biegacza. Kruzelnic ki (Unia Mościce) przebiegł 1.000 m w 3:54,5. Dobre wyniki osiągnęły kobiety: 15 — 16 lat Srebro 1:34,0; 17 — 18 lat Kuczyńska 1:31,0; 19 — 25 Grodecka 1:31,5.

Z męczyzn najlepszy czas — 2:50,2 osiągnął Srebro w grupie 19 — 29 lat.

Bieg maratończyków

SOPOT, 24. 5. — 28 maja br. odbył się w Sopocie na stadionie miejskim o godz. 17.00 — bieg dla maratończyków na dystansie 20 km, jako pierwsza w tym roku impreza maratończyków.

Do biegu zgłosili się już najlepsi zawodnicy: Głuszcz, Osiński, Nowak, Kaczmarek, Gancarz, Osoba, Piotrowski, Kusik.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje Ośrodek treningowy PZLA dla długodystansowców w Sopocie, Powstańców Warszawy 80.

Dla zawodników przewidziane są li czne nagrody.

PRAGA. Coraz lepsze wyniki osiągają lekkoatletci. Na trójmecz w Brnie Horcic wygrał 100 m w 10,8; 400 m — Horcicki 50,2; 800 m — Horcicki 1:55,4; 5000 m — Dirlinger 15:41,4; wżwyz — Skala 180. Tyczka — Stepanov 380; w dal — Fikej 727; kula — Knotek 14,40.

100 M	200 M	400 M	800 M	1.500 M	5.000 M	110 M	400 M PL.	4 X 100 M
1. Stawczyk Pozn. 10,8	Stawczyk Pozn. 22,2	Lipski W-wa 50,9	Bartek Pozn. 1:57,2	Potrzbowski Szcz. 4:07,5	Kielas Gd. 15:22,0	Krzyżanowski Gd. 15,9		Ogn. Cracovia 45,2
2. Buhl Kr. 10,8	Mach I Gd. 22,6	Mach I Gd. 50,9	Potrzbowski Szcz. 1:57,9	Lewicki Pozn. 4:10,0	Więcek E. Kr. 15:41,4	Tułański Łódź 16,2		Spójnia W-wa 45,2
3. Kiszka Śl. 10,8	Bakowski Wr. 22,8	Bakowski Wr. 51,2	Posell Łódź 1:58,5	Posell Łódź 4:12,6	Boniński Łódź 15:59,0	Wilczek Śl. 16,3		Unia Kryw. 45,4
4. Kiszka Śl. 10,8	Lipski W-wa 23,0	Lipiec Wr. 51,4	Statkiewicz W-wa 2:00,6	Kuśmirek Wr. 4:12,8	Jasniak Łódź 16:11,0	Graika, Śl. 16,4		tks Wł. 45,4
5. Wojtowicz W-wa 10,9	Buhl Kr. 23,1	Rabonda Gd. 51,3	Długoborski Wr. 2:00,6	Kuśmirek Pozn. 4:13,8	Więcek A. Wr. 16:12,6	Ogiłbina W-wa 16,5		Gwardia, Gd. 45,9
6. Antonowicz Łódź 11,0	Antonowicz Łódź 23,4	Puchowski Gd. 52,5	Jackiewicz Lubl. 2:01,8	Kowalski Łódź 4:15,2	Foraszewski W-wa 16:17,7	Pawłowski Łódź 16,6		Flota Kr. 46,2
7. Lipski W-wa 11,0	Wdowczyk Łódź 23,4	Kasprzycki Gd. 52,5	Kasprzycki Gd. 2:02,0	Werner Śl. 4:15,6	Olesiński Śl. 16:19,0	Skalbani Pozn. 17,0		Górniki, Zab. 46,4
8. Lipiec Wr. 11,1	Graika Śl. 23,5	Wdowczyk Łódź 52,6	Werbiński 2:03,0	Horak Kr. 4:19,1	Pionka Kiel. 16:24,0	Dregiewicz Łódź 17,1		Unia Chemia Łódź 46,7
9. Wolniowicz Pozn. 11,2	Lipiec Wr. 23,5	Dobrowolski W-wa 52,7	Kuśmirek Wr. 2:03,5	Paszkiwicz Lubl. 4:20,0	Knebe Gd. 16:34,0	Krzesiński Gd. 17,1		Kol. Polonia W-wa 46,8
10. Kun Łódź 11,2	Walek Kr. 23,5	Kubera Gd. 52,8	Gajewski Łódź 2:03,6	Grab Łódź 4:20,1	Dychtor Łódź 16:47,0	Ważny, W-wa 17,4		Zw. Łódź 46,9
11. Ogiłbina W-wa 11,2	Wiza Pozn. 23,7							

TYCZKA	TRÓJSKOK	W DAL	WZWYZ	KULA	DYSK	OSZCZEP	MIOT	4 X 400 M
1. Krzesiński Gd. 360	Hoffman M. Kielce 13,83	Adamczyk, Pozn. 725	Skalbani, Pozn. 187	Łomowski Gd. 15,11	Łomowski Gd. 44,86	Sidło Śl. 58,76	Masłowski Pom. 50,30	
2. Morończyk W-wa 350	Kuźmicki Śl. 13,69	Kiszka, Śl. 708	Paprocki, W-wa 184	Grzelski Łódź 14,62	Grzelski Łódź 44,30	Sumiński Pozn. 57,15	Sobecki Pom. 47,27	
3. Mucha Śl. 340	Krzyżanowski Gd. 13,59	Szczepański, Siedl. 684	Kowalski, W-wa 184	Prywer Łódź 14,46	Krzyżanowski Gd. 44,05	Gburczyk W-wa 57,10	Zieleniewski Gd. 46,20	
4. Szendzielarz Śl. 350	Wolski Kr. 13,39	Buhl, Kr. 676	Lewandowski, Wr. 181,5	Adamczyk Pozn. 14,45	Adamczyk Pozn. 43,27	Bekierski Biał. 56,70	Kocot Śl. 43,75	
5. Osika Lubl. 330	Kowal W-wa 13,36	Sporny, Pozn. 664	Cecula, Gd. 181	Krzyżanowski Gd. 14,40	Zochowski Gd. 42,92	Żulc, Łódź 55,95	Tomaszowski Szcz. 42,72	
6. Frost Gd. 330	Dziwolski Pozn. 13,00	Kuźmicki, Śl. 661	Spychalski, Szcz. 180	Habrak W-wa 14,10	Praski Łódź 42,39	Jarzyński Pozn. 54,85	Kozubek Śl. 42,51	
7. Majerczyk Śl. 326	Wojniakowski, Ł. 12,96	Antonowicz, Śl. 660	Potocki, Kr. 180	Lisak Lubl. 13,75	Dunecki Tor. 42,15	Rydzak Łódź 53,15	Deja, Śl. 41,20	
8. Wajny W-wa 324	Malacki Wr. 12,67	Dziwolski, Pozn. 658	Zagórecki, Biał. 180	Zieleniewski Gd. 13,62	Gierutty W-wa 41,62	Gierutty W-wa 53,10	Harmata, Gd. 39,29	
9. Dyrbusz Śl. 321	Jagusz Śl. 12,41	Gawkowski, W-wa 659	Brzozowski, W-wa 180	Praski Śl. 12,77	Kowalczyk Szcz. 40,28	Panek Rzesz. 52,80	Kolodziejski, Gd. 38,20	
10. Brzusko Łódź 320	Kubera, Gd. 12,27		Dregiewicz, Kr. 178	Kolodziejski Gd. 12,68	Pachol Szcz. 39,88	Ślomp Pom. 52,44		
11. Wójniakowski Ł. 320								

Zesłał S. Sieniarski

Deskonnie wyniki w Moskwie

MOSKWA. W Moskwie zakończyły się 2-dniowe zawody lekkoatletyczne, z udziałem 52-obozowych reprezentacji Moskwy, Leningradu i Ukrainy. Na zawodach, które zgromadziły na starcie wielu czołowych lekkoatletów radzieckich, uzyskano bardzo dobre wyniki. M. inn. w skoku wzwyż kobiet, Czudina pobiła rekord ZSRR wynikiem 166. W punktacji ogólnej zwyciężyła Moskwa przed Leningradem. Ciekawsze wyniki:

Mężczyźni: 400 m — Komarow 49,0; 800 m — Czwegun 1:54,6; 3.000 m z przeszk. — Zwierew 9:32,8; 5.000 m — Semenov 14:55,8; 10.000 m — Wanin 30:48,6; 4 X 100 m — Moskwa i Leningrad — po 42,5; wżwyz — Iljasow — 1,90; trójskok — Szerbakow 14,95; tyczka — Kniaziew 410; miot — Kanaki 56,92.

Kobiety: 400 m — Pietrowa 57,7; 800 m — Wasiljewa 2:20,8; 4 X 100 m — Moskwa (Malszyna, Czudina, Duchowicz, Seczenowa) 48,8; w dal — Bogdanowa 5,87; dysk — Szumskaia 46,51; kula — Andrejewa 14,26 m

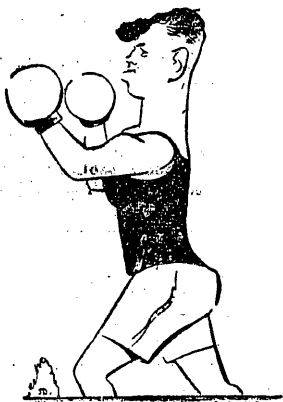
Czy Chychła miał szanse i co myśli o turnieju Michajłow

TEMAT bokserkiego turnieju zasadniczo wyczerpaliśmy w ubiegłym numerze. Oczywiście mogliśmy się jeszcze zapuścić w teoretyczne przypuszczenia, co stało by się, gdyby... Mamy na myśli sytuację drużyny polskiej, jeśli stanęłaby w pełni sił ze wszystkimi najlepszymi reprezentantami. O Kasperczaku już wspominaliśmy, wyrażając opinię, że przypuszczalnie lepiej wypadłby w turnieju od Woźniaka. Woźniakowi jest jeszcze ciągle brak oszlifowania turniejowego — brak mu agresywności i przebojowości.

W kugielu nie mogliśmy oglądać Grzywacza. Obserwując dokładnie wszystkich uczestników turnieju w tej kategorii, sądymy, że jednak śluzak byłby pięściarzem najlepiej postawionym technicznie. Jeśli jeszcze dodamy, iż Grzywacz potrafi walczyć w turniejach i z walki na walkę staje się lepszy — mamy prawo twierdzić, iż mógłby odegrać na ringu warszawskim niepoślednią rolę.

CZY CHYCHŁA MIAŁ SZANSE?

Największą dla nas stratą była nieobecność Chychły. Zawodnik ten o swoistej klasie, obdarzony przez naturę wspaniałą szybkością i błyskawiczną orientacją, mógłby zabłysnąć w turnieju. Jaka szkoda, że nie oglądaliśmy Chychły w walce ze Szczerbakowem. Przypominamy sobie, jego spotkanie z tym bokserem w czasie meczu ZSRR — Polska, kiedy to gdańszczanin meżnie stawał czoła doskonałemu radzieckiemu bokserowi. Wydaje nam się, że właśnie tamta walka stała się przełomową w karierze pięściarskiej Chychły. Gdańszczanin zrozumiał wówczas, że nie wystarczy tylko udane kontry dla wygrania spotkania, lecz trzeba również at-



SOCZIKAS
rys. J. Żebrowski

kować. Niewątpliwie swego czasu Chychła wiele nauczył się od Szczerbakowa. Walka Szczerbakow — Chychła należałaby z całą pewnością do bardzo ciekawych i emocjonujących. Tak samo żałujemy, że Chychła nie mógł zmierzyć się z Linca. Mały wrażliwy, że Rumun, jak to się mówi, „leżałby” gdańszczaninowi i kontry Chychły dosięgałyby celu, a przed groźnymi ciosami Rumuna — mistrz Polski potrafiłby się uchronić.

Wreszcie z naszej drużyny reprezentacyjnej zabrakło Koczynskiego. Jak się okazało, droga do finałów w kategorii średniej była łatwa (walki wery). Stało się może lepiej, że w finale Nowara zmierzył się z Pappem. Śluzak umie walczyć z mistrzem olimpijskim i wyspecjalizo-

wał się w unikaniu ciosów. Nie jesteśmy pewni, czy Koczynski w walce finałowej wypadłby lepiej od Nowary.

O CIĘŻKICH WAGACH

Waga ciężka była w Warszawie niezwykle obsadzona. Klasą dla siebie był Soczikas, który nie znalazł w turnieju godnych rywali. Polacy mogli tylko walczyć o drugie miejsce. Niespodziewaliśmy się, że Węgry wystawią w tej kategorii Kaposiego, który dotychczas startował zawsze w półciężkiej. Czy któryś z polskich zawodników mógł zagrozić Węgrowi? Sądymy, że raczej obojętne, kto stanął do walki z tym zawodnikiem. Gościński, Rutkowski czy też Gładysiak nie mieli by dużych szans. Węgier jest od nich szybszy i posiada większą rutynę.

W kategorii ciężkiej nie mamy teraz ani jednego reprezentanta, na którym można by polegać. Sądymy, że już najwyższy czas, aby otoczyć specjalną opieką zawodników ciężkich, a że zbliża się termin turnieju wagi ciężkiej — jest więc odpowiedni moment, aby zdwoić wysiłki w pracy.

PRZYJAZD FRANCUZÓW

Jak już podkreślaliśmy w poprzednim omówieniu, stało się może nawet dobrze, że nie wszyscy nasi czołowi bokserzy mogli startować. Dalo to możliwość zyskania przez kilku młodszych rutynę turniejową. Teraz przybywają do nas bokserzy francuscy, o czym już pisaliśmy. Tu chcemy podkreślić, że w ósemkach, które wy-

Kontuzja Debisza

ŁÓDŹ. — Kontuzja ręki, odniesiona przez Debisza w czasie mistrzostw Polski, jak się zdaje, jest poważna. Debisza przypuszczalnie nie będzie walczył przeciwko bokserom francuskim FSGT.

W Łodzi mówi się również, że jakoby Debisz miał zamiar na stałe wycofać się z ringu.

Zmienione składy bokserów na mecze z FSGT

FRANCUSCY bokserzy FSGT przybywają do Warszawy samolotem w dniu 25 bm. (czwartek) o godz. 17.50. Do Gdańska wyruszą w sobotę specjalnym wagonem o godz. 22. Koszykarze przyjadą do Warszawy w sobotę.

W drużynie polskiej, która startuje w Gdańsku znajdą zmiany. Ostatecznie ósemka repr. Kolejjerze wystąpi w składzie: Lebedziński, Soczewiński, Piotrowski, Musiel (zastąpi on chorego Kaźmierczaka), Czaplicki, Nowara, Sipezyński (śląski). Gładysiak jest w tej chwili chory.

W składzie drużyny polskiej, która

Bokserzy Warty w Jeleniej Górze

W Jeleniej Górze przebywała drużyna Warty (Poznań), która w meczu towarzyskim pokonała miejscową Spójnię 9:7. Niespodzianką była porażka Ratajczaka z Pietrygą — w półśredniej i Majewskiego z Kosturkiewiczem — w ciężkiej.

stąpią przedwko Francuzom, zobaczymy znów wielu młodych bokserów, którzy wyróżnili się w czasie mistrzostw Polski w Gdańsku.

KILKA SŁÓW Z MICHAJŁOWEM

Na zakończenie podzielimy się z Czytelnikami kilku ciekawymi wiadomościami, o których dowiedzieliśmy się od znakomitego trenera radzieckiego, Michajłowa. Pytaliśmy się go, dlaczego nie „przyjechał do



Trener Michajłow w karykaturze
E. Ałaszewskiego

Warszawy Grejner, który przeciw swego czasu tak podobiał się w Polsce. Michajłow jeszcze raz podkreślił, że polityka szkoleniowa w Związku Radzieckim idzie w kierunku popierania młodych.

— Czyż to możliwe, aby Grejner był teraz gorszy od Miednowa i Mullina? — pytam ze zdziwieniem.

— Jeśli Grejner przegrał zarówno z Mullinem, jak i Miednowem — to widocznie tak musi być — odpowiada logicznie Michajłow.

— A według pana, kto jest lepszy, Miednow, czy Mullin?

— Wyżej stawiam Mullina, który posiada lepszą technikę.

Z rozmowy z Michajłowem należy wnioskować, że z bokserów

ZSRR, których oglądała Warszawa, najwyższą cenę Bulakowa i Sosikasa.

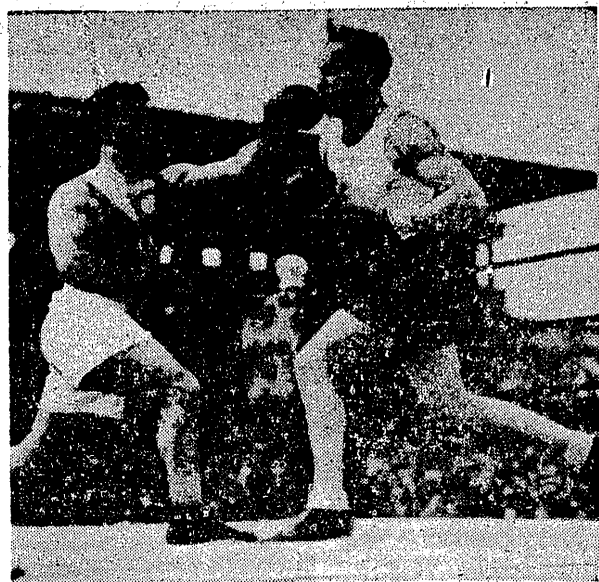
Jeśli chodzi o naszą opinię, odnośnie Sliczewa, to Michajłow po dziela ją w zupełności i uważa tego młodego boksera za bardzo utalentowanego, o którym jeszcze wiele usłyszymy.

— Wielka szkoda, że Sliczew nie znalazł przeciwników w Warszawie i wygrał walkowerami, narzeka trener radziecki.

MISTRZOSTWA ZSRR

Na zakończenie dowiedzieliśmy się, że mistrzostwa ZSRR na rok 1950 odbędą się w lecie w Świerdłowsku. Mistrzostwa te rzucą niewątpliwie nowe światło na układ sił pięściarstwa radzieckiego, które z roku na rok nabiera coraz większego rozmachu.

X. Gryzewski



Tylko kilka razy udało się Pappowi tak trafić dobrego technika Nowarę. Polak postawiał nie znaleźć się w walce finałowej turnieju PZB, ani razu na deskach i w zupełności mu się to udało

Foto E. FRANKOWIAK—API

Już tylko 8 drużyn walczy o Puchar Davisa w strefie europejskiej

SZYBKO topnieje stawka tenisowych zespołów strefy europejskiej. Z ogólnej liczby 22 reprezentacji tenisowych pozostało w polu 8 drużyn, które zakwalifikowały się do ćwierćfinałów. Drugą rundę pucharu mamy już za sobą. Polska, Irlandia, Filipiny, Szwecja, Belgia, Włochy, Dania i Francja — oto ćwierćfinał.

Pierwsze spotkania przyniosły na ogół łatwe zwycięstwa faworytom. Jedyną niespodzianką jest porażka przekłamanej Jugosławii, która doznała na własnym gruncie zasłużonej porażki z Belgii. Wynik ten wskazuje m. in., iż czołowa rakietka Belgii — Washer będzie niebezpiecznym w bieżącym sezonie.

Irlandczycy wylosowali niemniej korzystnie, niż Polska i oddali za ledwie 3 sety słabym tenisistom Monako. Charakterystyczne, że w trzecim dniu meczu, silnego Kempa zastąpił rezerwowy Hackett.

Mecze dubliński i warszawski posiadają wiele analogii. Tenisiści Izraela reprezentują podobny poziom, co reprezentanci Monako, choć ci ostatni posiadają więcej rutyny, a siła pucharowej drużyny Irlandii opiera się na Kempie, podobnie jak bitność naszego zespołu — na Skoneckim.

Na marginesie dodać trzeba, iż Irlandczycy grają w swym kraju przeważnie na kortach trawiastych. Występowanie na ziemnym korcie w Warszawie daje nam więc do ręki pewien atut.

Filipiny, najbliższy przeciwnik Szwecji w ćwierćfinale zakwalifiko-

wały się do następnej rundy bez walki, gdyż Peru nie stawilo się do gry. Silny zespół Szwecji, opierający się na Johansonie, Bergelinie i młodym Dawidssonie nie napotkał, rzecz prosta, w Norwegach groźnego przeciwa

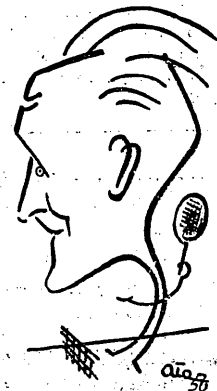
Szwedzi, choć słyszy się głosy, że go spodarzy może spotkać ze strony Filipinczyków przykra niespodzianka. Filipinczycy grają nowoczesnie, tenis ich opiera się na błyskawicznym starcie i olbrzymiej wytrzymałości. Silnym punktem tego zespołu jest żywy jak srebro — Ampon.

W drugiej, dolnej połowie tabeli rozgrywek strefy europejskiej walczą w ćwierćfinale: Belgia i Włochy oraz Dania i Francja.

Włosi, choć nie łatwo przyszło im zwycięstwo w pierwszej rundzie z Anglią, powinni uporać się z drużyną Washera.

Francuzi walczyli już w ubiegłym roku z Danią, zwyciężając w Parze stosunkowo łatwo. Nielsen nabrał jednak na pewno w ciągu roku rutyny i on przede wszystkim stawiać będzie opór. Niewątpliwie ma on szansę na zwycięstwo nad francuzem z Bernardem, jak i Abdessalamem.

(Tom.)



JÓZEF PIĄTEK
rys. E. Ałaszewski

nika. Jeszcze łatwiej uzyskali zwycięstwo Włosi z Luksemburgiem. Duńczy i Francuzi przeszli również stosunkowo łatwo do ćwierćfinału.

Mamy jeszcze czas, by przystąpić do rozważania szans Polski w meczu z Irlandią. Interesującemu temu spotkaniu poświęcimy osobne miejsce.

O WEJŚCIE DO PÓŁFINAŁU

W drugiej parze o wejście do półfinału walczyć będą w Sztokholmie Szwecja i Filipiny. Faworytami są



JADZIA JĘDRZEJOWSKA
rys. E. Ałaszewski

Młodzi i starsi na wspólnym obozie treningowym

PO ZWYCIĘSKIM meczu z Izraelem, tenisiści nadal realizują swój szczegółowy obmyślony program przygotowań do sezonu. Zgodnie z naszymi uwagami i zdaniem fachowców, — Skonecki i Piątek otrzymali kilkudniowy urlop wypoczynkowy. Przerwa w grze na pewno im dobrze zrobi, a po kilkudniowej pauzie ze zdwojoną energią przystąpią do treningu.

Obóz tenisistów znajduje się nadal w Warszawie na kortach CWKS przy ul. Myśliwieckiej. Do Warszawy zjechała nowa grupa graczy: Ku balanka z Krakowa, 15-letnia Ryczkówna z Gliwic, Sebrala oraz Ksawery Toczynski i Buchalik. Nasza młodzież tenisowa podążać się będzie w grze, obserwując treni kadry reprezentacyjnej oraz grając wspólnie ze starszymi i bardziej doświadczonymi kolegami.

W grach treningowych uczestniczą nadto trzej czołowi juniorzy stołeczni: Radzio, Kudliński i Kwiatek oraz Beldowski i Olejniszyn.

Kierownictwo obozu spoczywa w rękach inż. Herbsta. Sparring-partnerem jest nadal szwedzki trener Schroeder. (t)

Finlandia - Austria na ringu

Bokserzy fińscy, którzy przebywali na turnieju jubileuszowym w Warszawie, mimo zaproszenia do Łodzi, nie mogli rozegrać spotkania w Polsce, gdyż spiechli się do domu. Przygotowują się bowiem do meczu z Austrią, który w najbliższym czasie odbędzie się w Helsinkach.

Najmłodsi mistrzowie Pomorza

W Chełmnie zakończyły się 3-dniowe rozgrywki o mistrzostwo pięściarskie Pomorza w kategorii juniorów. Udział brało 109 zawodników. Poziom zawodów — dobry.

Tytuły mistrzów Pomorza (od papierowej do półciężkiej) zdobyli: Wiśniewski (Kol. Toruń), Nowak (Zw Bydgoszcz), Znaniecki (Śl. Grudź), Brzuszkiewicz (Śl. Grudź), Leiff (Spójnia Gr.), Nowak (Kol. Inow.), Langowski (Unia Wł.) Błażewicz (Rud. Toruń).



Pierwszą przeszkodą (dość łatwą) dla naszych tenisistów w drodze do półfinału strefy europejskiej pucharu Davisa stanowili reprezentanci Izraela. Od lewej Weiss, Buntmann i Finkelkraut — w ujęciu naszego karykaturzysty Edwarda Ałaszewskiego



Dwaj mistrzowie: Weiss (na lewo) — mistrz Izraela i Skonecki — mistrz Polski. Spotkanie wygrał pewnie Skonecki, chociaż pierwszy nasz mecz w Pucharze Davisa, wypadł w czasie, kiedy nasi tenisiści przechodzili wyraźny spadek formy.

Foto E. FRANKOWIAK—API